

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Je skutkiem złej przemiany materii. Z naturą kura: ją jest nęrow nie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce artretycznej ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemicz. „Cholekinaza” H. Niemojewskiego Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

Wybory do rad w 57 miastach

Mróz spowodował obniżenie frekwencji

W dniu 18 grudnia odbyły się wybory do rad miejskich w 57 miastach z Warszawą, Łodzią i Poznaniem na czele. Zainteresowanie wyborami było znaczne, warunki jednak atmosferyczne — silny mróz i wiatr — wpłynęły na obniżenie frekwencji. Wybory odbywały się w warunkach całkowitego spokoju, w kilku tylko miejscowościach zanotowano drobne incydenty na tle agitacyjnym. Technicznie skomplikowany system obliczeniowy (według kombinowanej zasady de Hondta) przyjęty w samorządowej ordynacji wyborczej, pozwolił na ustalenie wyników wyborów w dniu 19 grudnia b. r.

grupowania opozycyjne nastroili ją na ton polityczny. Srodgie mrozy polozyly kres przewidywaniom. Ulice zostaly zastane ulotkami, na murach zabraklo miejsc do nalepienia nowych plakatow i afiszow, ktore, nawiasem mowiac, byly forsownie zdzierane przez przeciwnikow. Zreszta mrozy uczynily te forme agitacji bezuzyteczna. Nikt z przechodniow nie zatrzymywal sie przed plakatami, lecz pedzony przez mróz, spieszyly do swego celu. Mróz i zlosliwy wiatr sprawily, ze frekwencja wyborcza byla mala. W Warszawie glosowalo zaledwie 40 proc. uprawnionych do glosowania, choc kampania przedwyborcza miala szerszy zasięg, niz przed wyborami do Sejmu. Obowiazek obywatelski w stolicy spelnilo 373 tys. osob. Jakkolwiek zainteresowanie wyborami do Rady Miejskiej w Warszawie bylo bardzo duze, to jednak frekwencja byla najnizsza. We wszystkich pozostałych miastach, w ktorych w nie dziele byly wybory frekwencja byla znacznie wieksza. W stolicy zadne z ugrupowan nie otrzymalo bezwzglednej wiekszosci. stad powstana duze trudnosci przy uformowaniu sie przyszlych wladz miejskich. Najwieksza ilosc glosow, a wiec i mandatow zdobyl O. Z. N., ktory uzyskal 39 mandatow na ogolna ilosc 100. No drugim miejscu znalazla sie P. P. S. z 27, Stronnictwo Narodowe 11

O. N. R. 4. Zydzi zdobyli ogolem 19, z czego 16 uzyskali zy dowscy socjalisci — Bund. Charakterystycznym jest, ze zadna z list „dzikich” nie zdobyla ani jednego mandatu wreszcie, ze Frakcja Rew. P. P. S., ktora niegdys byla tak silna w Warszawie pod wodza Jaworskiego, nie zdobyla rowniez ani jednego mandatu. Ogolem wybory w stolicy wykazuja spadek wzrostu wplywow P. P. S. oraz centrum. W Radzie Miejskiej, ktora wyszla z wyborow w r. 1927, prawica posiadala 39,1 proc. mandatow, obecnie tylko 15 proc. P. P. S. zwiekszylo swój stan posiadania z 23,3 proc. mandatow na 27 proc., wreszcie centrum (dawnej B. B. obecnie O. Z. N.) wzroslo z 13,4 proc. do 39 proc. W dzielnicach zachodnich Polski w niektorych miejscowo

sciach Stronnictwo Narodowe uzyskalo bezwzgledna wiekszosc n. p. w Poznaniu i Toruniu. W Łodzi najwieksza ilosc mandatow, bo 36 zdobyla P. P. S., ktora z zydowskimi socjalistami, posiadajacymi 11 mandatow, dysponowac bedzie bez wzgledna wiekszosc w Radzie Miejskiej. Trudno jeszcze w tej chwili wydac sad o wynikach wyborow niedzielnych. Wydaje sie jednak, iz zauwazyć mozna pewien wzrost wplywow socjalistycznych. Niektorzy uwazaja, ze jest to miedzy innymi wynik rozbitcia glosow polskiej prawicy. Uderzajacym jest dalej, ze O. N. R. gloszacy koniec Stronnictwa Narodowego, wogole nie wytrzymal proby sil. Stronnictwo Narodowe bowiem kroczy na czele opozycji narodowej.

W Warszawie glosowalo zaledwie 40 proc. uprawnionych do glosowania, choc kampania przedwyborcza miala szerszy zasięg, niz przed wyborami do Sejmu. Obowiazek obywatelski w stolicy spelnilo 373 tys. osob. Jakkolwiek zainteresowanie wyborami do Rady Miejskiej w Warszawie bylo bardzo duze, to jednak frekwencja byla najnizsza. We wszystkich pozostałych miastach, w ktorych w nie dziele byly wybory frekwencja byla znacznie wieksza. W stolicy zadne z ugrupowan nie otrzymalo bezwzglednej wiekszosci. stad powstana duze trudnosci przy uformowaniu sie przyszlych wladz miejskich. Najwieksza ilosc glosow, a wiec i mandatow zdobyl O. Z. N., ktory uzyskal 39 mandatow na ogolna ilosc 100. No drugim miejscu znalazla sie P. P. S. z 27, Stronnictwo Narodowe 11

Nagły zgon prof. Wróblewskiego

Wczoraj zmarł nagle w Warszawie w 70-tym roku życia prezes Polskiej Akademii Umiejętności, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Stanisław Wróblewski, b. prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa. S. p. prezes Wróblewski bawił w Warszawie w związku z odbywającymi się tu posiedzeniami komisji kodyfikacyjnej.

Wybory na Pomorzu

W niedzielę na terenie całego Pomorza w licznych miastach odbyły się wybory do rad miejskich. Udział w głosowaniu był wysoki i waha się od 80—94 proc.

Duża frekwencja w Poznaniu podczas wyborów do rady miejskiej

Zainteresowanie wyborami pomimo silnego mrozu było w Poznaniu dość znaczne. Frekwencja do godz. 18-ej wynosiła około 60 proc. Przez cały dzień krążyły po

mieście samochody ciężarowe, z których rozrzucono ulotki reklamujące poszczególne listy kandydatów. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Wybory do łódzkiego samorządu miały przebieg spokojny

Silny mróz wpłynął niewątpliwie ujemnie na frekwencję przy niedzielnych wyborach do łódzkiej rady miejskiej. W godzinach rannych ruch w komisjach obwodowych był minimalny, w południe natomiast gdy zimno było mniej dotkliwie, nastąpiło pewne ożywienie.

W ogóle jednak przewiduje się, że frekwencja nie przekroczyła 60 proc. Spokój w mieście nigdzie nie został zakłócony. Jedynie na Bałutach miało miejsce drobne starcie pomiędzy kolporterami ulotek Stronnictwa Narodowego z „Bundem”, które jednak szybko zlikwidowano.

Uwięziono 500 osób w Moskwie

pod zarzutem uprawiania agitacji przeciw Stalinowi

MOSKWA. W tych dniach nastąpiło aresztowanie jednego z członków samorządu moskiewskiego Rozowa, pod zarzutem przynależności do akcji opozycyjnej, która ostatnio wykazuje wzmoczoną działalność na terenie stolicy ZSRR. Władze sowieckie są poważnie zaniepokojone pojawieniem się wielkiej ilości ulotek, rozrzuconych na ulicach Moskwy

oraz plakatów, naklejanych na domach moskiewskich. Treść tych ulotek, które również rozrzucono w muzeach i wyższych uczelniach moskiewskich, zawiera napaść na osobę Stalina i jego rząd, a także gwałtownie występuje przeciwko konstytucji stalinowskiej oraz otoczeniu żydowskiemu Stalina. W ub. wtorek w jednej z fabryk aresztowani zostali dwaj

osobnicy Gosznak i Tarakanow, którzy podobno chcieli wygłosić przemówienie przeciw rządowe. Aresztowani i badani przez agentów NKWD przyznali się, że należą do organizacji, pod nazwą „Bractwo Ruskiej Prawdy”. M. in. wskazali na Rozowa, jako jednego z członków tej organizacji. W związku z tym w ubiegłym tygodniu w Moskwie aresztowano około 500 osób.

Polska w okowach mrozu

Biała śmierć zbierała żniwo

Silne mrozy na terenie Łodzi i województwa łódzkiego spowodowały w ciągu dnia wczorajszego kilka wypadków zamrznięć.

M. in. zanotowano jeden śmiertelny wypadek zamrznięcia wieśniaka na terenie powiatu brzezińskiego. Pod Rudą Jabianką odwieziono do szpitala w stanie groźnym 49-letniego Ru-

dolfa Zachaja, który zasnął na drodze i zamarznął. Również w Łodzi zanotowano kilka wypadków zasłabnięć wskutek silnego mrozu.

Wzorem lat ubiegłych zarząd miejski ustawił na ulicach i placach miejskich w Łodzi kosze z płonącym koksem, dając w ten sposób możliwość ogrzania się zamrzniętym przechodniom oraz tym wszystkim, których praca z powodu zmusza do dłuższego go przebywania na mrozie. Silny mróz utrzymywał się wczoraj we Lwowie w dalszym ciągu. Termometr wskazywał w mieście 21 C.

Nagłe mrozy unieruchomiły na kanale Bydgoskim około 30 załadowanych szkut. Niektóre ze szkut zatrzymane zostały w drodze w większej odległości od linii kolejowych, co uniemożliwiło przeladunek towarów i spowodowało poważne szkody. Wczoraj o godz. 19.11 nastąpiła przerwa w dostarczaniu prądu elektrycznego z elektrowni pruszkowskiej do radiostacji Polskiego Radia w Raszynie. Uszkodzenie powstało prawdopodobnie z powodu uszkodzenia izolacji na linii wysokiego napięcia 35 tys. volt, zasilającej radiostację raszyńską, z powodu silnych mrozów.

O masową emigrację żydowską z krajów środkowej i wschodniej Europy

LONDYN. Kierownicze kółka neosjonistyczne nawiązały bliższy kontakt z komitetem ewiańskim w związku z akcją polityczną, mającą na celu zapobieżenie ograniczenia działalności komitetu ewiańskiego do problemu uchodźców z Niemiec i rozszerzenia go na emigrację Żydów z innych krajów o dużym skupieniu Żydów. Prezydent Nowej Organizacji

Sjonistycznej W. Zabotyński odowiedział przewodniczącego biura wykonawczego komitetu ewiańskiego p. R. T. Pella i przedstawił mu stanowisko neosjonistów, według których komitet ewiański powinien:

1) zająć się problemem możliwości emigracji dla mas żydowskich w Europie środkowej i wschodniej na jak największą skalę,

2) zająć się w większej, niż dotychczas mierze możliwością masowej emigracji do Palestyny.

Przedstawiciele Nowej Organizacji sjonistycznej nawiązali jednocześnie kontakt z ambasadorem Stanów Zjedn. w Londynie p. Kennedy i przedstawili mu punkt widzenia tej organizacji na problem emigracji żydowskiej.

Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy kilkunastu osobom, które doznały odmrożeń. Mrozy powodują znaczne opóźnienia w ruchu kolejowym. Wskutek panującego od kilku dni mrozu część zatoki Puckiej pokryła się warstwą lodu. Jeżeli mróz w najbliższych godzinach nie zelżeje, istnieje możliwość zupełnego zamrznięcia zatoki

Min. Ciano wyjechał do Budapesztu

RZYM. Minister Spraw Zagranicznych hr. Ciano opuścił wczoraj w otoczeniu kilku wyższych urzędników Rzym, udając się do Budapesztu, dokąd został zaproszony przez regenta Węgier admirała Horthy'ego,

Polecam świeży tran

Skład Apteczny PAWŁA PODGORSKIEGO w PIOTRKOWIE, Słowackiego 12.

Mróz sroży się bez przerwy

powodując cały szereg wypadków, uszkodzeń przewodów i opóźnień pociągów

Trzaskający mróz ogarnął całą Europę. Ze wszystkich państw nadchodzą bez przerwy komunikaty donoszące o licznych wypadkach, które powodują ciągłą wzmagającą się obniżką temperatury.

Fala niespodziewanego ochłodzenia nie oszczędziła również krajów cieplejszych. W Trieście zanotowano — 5 stopni, w Paryżu — 7, nawet na Sycylii i Korsyce trwa bez przerwy mróz.

Rosja bije jednak pod tym względem rekordy. Ostatnie meldunki doniosły, iż na Syberii mróz doszedł do — 50 stopni i trzyma się bez przerwy. W Moskwie zanotowano — 30 stopni. Jeśli chodzi o Polskę najniższą temperaturą utrzymuje się na wybrzeżu i na szczycie Pop Iwan, wynosząc — 24 stopnie. Najcieplej jest na Kasprowym Wierchu — 8 stopni. Zapowiada to nadejście już w najbliższym czasie na terenie Tatr znacznych opadów śnieżnych. W innych dzielnicach kraju sytuacja jest taka sama. Opadów śnieżnych nie należy się szybko spodziewać PIM, przepowiada iż do Bożego Narodzenia temperatura nie podniesie się. Fala mroźnego powietrza polarnego napływa bez przerwy nad Polskę i nad całą Europę.

Trzaskający mróz spowodował już wiele wypadków i odmrożeń. Zanotowano nawet sporo już wypadków śmiertelnych. W okolicach podstołecznych uszkodzeniu uległy przewody elektryczne, co pociągnęło za sobą przerwania transmisji radiowych i brak światła w niektórych miejscowościach. Po tym mróz powoduje opóźnienie się pociągów, szczególnie dalekobieżnych.

W ANGLII

LONDYN W całej Angli panują wielkie mrozy. Jest to najcięższa fala mrozów od 10 lat. Według dotychczasowych doniesień, dwie osoby zmarły w Londynie z powodu zamarznięcia.

Z powodu mrozów funkcjonowanie radiostacji napotyka na trudności. Tak np. radiostacja londyńska musiała przerwać swą audycję na przeszło 4 godziny.

W kilku okręgach spadł pierwszy śnieg.

ULEPSZENIE W DZIEDZINIE OBSŁUGI ODBIORNIKÓW. Ktokolwiek miał do czynienia z dawniejszymi typami odbiorników radiowych, przypomina sobie zapewne, ile trudności związanych było z czynnością nastawiania aparatu na żądaną stację.

Należało przesuwac i przekręcać cały szereg gałek, zanim wreszcie po długich i żmudnych próbach udawało się odbiornik odpowiednio doregulować. Stopniowo przodujące w produkcji odbiorników firmy zaczęły wprowadzać pewne ulepszenia w dziedzinie obsługi aparatu. Sukcesem w swoim czasie było strojenie jednogalkowe, a później monoster, sprowadzający skomplikowaną czynność strojenia do manipulacji jedną tylko gałką, zastosowany w aparatach Philipsa w roku ubiegłym.

W tym roku Polskie Zakłady Philips poszły dalej, wprowadzając nowe, rewelacyjne udogodnienia, mianowicie klawiaturę.

System klawiaturowy w który wyposażono odbiornik najwyższej klasy, Philips Super 7 39, polega na tym, że 8 najchętniej słuchanych stacji nastawia się przy pomocy specjalnego kluczyka na 8 klawiszy. Następnie wystarczy przycisnąć palcem jeden z klawiszy, by otrzymać czysty, wyraźny, pełnobrzmiący odbiór danej stacji. Wymienionym kluczykiem można również każdej chwili przestawić dany kluczyk na inną stację.

Komfort tej naprawdę nowoczesnej obsługi spotyka się z uznaniem szerokiej sfer publiczności.

W tym roku śnieg. Również w Londynie zanotowano opady śnieżne. Niedziela była najzimniejszym dniem w Anglii od 1929 roku.

Na Kanale La Manche panowała w ciągu ostatnich dni niezwykle burzliwa pogoda. Żegluga napotyka na poważne trudności. Parowce kursujące na linii Osten—Dover przybywały do Dover z przeszło trzygodzinnym opóźnieniem.

WE FRANCJI

PARYŻ. Fala mrozów nawiedziła całą Francję. Są to najcięższe mrozy od 10 lat. W Paryżu w niedzielę termometr wskazywał w godzinach popołudniowych 6°, a w godzinach

wieczornych 9° C. poniżej zera.

W poniedziałek w godzinach rannych w okręgach podmiejskich zanotowano 14° poniżej zera. Na Sekwanie pokazał się lód. Zarówno w Paryżu, jak i na prowincji zanotowano szereg wypadków śmiertelnych.

Nagle mrozy spowodowały wielkie utrudnienia w ruchu samochodowym. Największe mrozy panują w departamentach wschodnich. W Wogezach spadły wielkie śniegi.

W NIEMCZECH

Fala mrozów, która nawiedziła Niemcy, zastrzyła się w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek.

W Berlinie zanotowano — 12° C., a w Prusach Wschodnich — 23°. W prowincjach nadreńskich średnia temperatura wynosiła w niedzielę od 10 do 12° mrozu.

W portach morza Bałtyckiego utworzyły się kry lodowe, które utrudniają żeglugę. Ze Szczecina nie wyruszył ani jeden parowiec. W niektórych punktach kra wycosi do 20 cm. grubości. Wysłano łamacze lodów, które mają umożliwić żeglugę większym statkom.

Również żegluga na Renie napotyka na trudności. Rzeka Elba częściowo stanęła, a mniejsze rzeki, wpadające do Elby, prawie całkowicie zamrzły.

Pretendent do tronu carów

nie ożeni się z księżniczką pruska

PARYŻ. W niedzielę po południu odbyło się w Gmachu Chemii wielkie zebranie emigrantów rosyjskich ku czci pretendenta do tronu wielkiego księcia Włodzimierza Cyrylowicza.

Zebranie to zostało zwołane przez przewodniczącego związku szlachty rosyjskiej. Wielki książę Włodzimierz wystąpił po raz pierwszy w charakterze oficjalnym jako pretendent do tronu rosyjskiego, nawiązując kontakt z szerokimi kołami emigracji rosyjskiej.

Wielkiemu księciu towarzyszyli jego stryj, wielki książę Andrzej Włodzimierzowicz oraz kuzyni wielki książę Dymitr Pawłowicz i ks. Gabriel Konstantynowicz.

Wjazd wielkiego księcia Włodzimierza do Niemiec nastąpi w ciągu najbliższych dni. Otoczenie wielkiego księcia podkreśla, że podróż ta posiada charakter prywatny i że pretendent nie spotka się wcale z kanclerzem Hitlerem.

Pogłoski jakoby podczas swego

poobytu w Niemczech wielki książę Włodzimierz ma się zażęczyć z księżniczką Cecylią Pruska, młodszą córką b. kronprinca oraz siostrą księcia Ludwika

Ferdynanda Pruskiego męża wielkiej księżnej Kiry Cyrylowny, nie został dotychczas potwierdzony przez koła zbliżone do wielkiego księcia.

Boże Narodzenie-świętem nauki

Przemówienie Papieża na Akademii Nauk

CITTA DEL VATICANO W położonym na terenie ogrodów watykańskich Domu Piusa 4-go jako w siedzibie Papieskiej Akademii Nauk odbyła się inauguracja trzeciego roku akademickiego w obecności Piusa 11-go.

Ojciec Sw. zjawił się na sali punktualnie i zajął miejsce w fotelu. Wysłuchał sprawozdania rocznego, złożonego przez prezesa Akademii ojca Gemelli, rektora Katolickiego Uniwersytetu w Mediolanie.

Po odczytaniu sprawozdania, ilustrującego roczną działalność Akademii, Ojciec Gemelli wręczył Papieżowi dwa tomy publikacji naukowych, wydanych przez Akademię w r. ub.

Następnie Papież wręczył na

grodzie swego imienia profesorowi farmakologii na uniwersytecie w Gandawie dr. Heymansowi. Nagroda przyznana została prof. Heymansowi na wniosek komisji, w której zasiadał m. in. polski członek Akademii Papieskiej prof. Godlewski.

Nagroda ta w r. 1940 przyznana będzie za najlepszą pracę astronomiczną, celem uczczenia w ten sposób specjalnych zainteresowań tą nauką Piusa 11-go.

Następnie zabrał głos Papież który wygłosił przemówienie, trwające 45 minut.

Wstępnie, Ojciec Sw. wyraził swą głęboką radość, z powodu możliwości rozpatrywania z uczniami w obecnych czasach ciężkich, niesprzyjających atmo-

sferze nauki i spokojnemu, abstrakcyjnemu rozmyślaniu.

Papież składając obecny życzenia świąteczne oświadczył, że święta Bożego Narodzenia są świętem ludzi nauki, albowiem Boże Narodzenie jest przyściem na świat Stworzyciela wszystkich rzeczy i wartości, które są przedmiotem badań naukowych.

Nawiązując do zagadnień geograficznych, Papież wspomni o swoich zamysłach alpinistycznych oraz o tym, że dopiero na szczytach gór pojął znaczenie i głębię niektórych ustępów biblijnych.

Na zakończenie Ojciec Sw. udzielił wszystkim błogosławieństwa.

Postrzelił się w głowę

21-letni Władysław Dziedziec zam. przy ul. Olszowej nr. 2 w Warszawie manipulując rewolwerem spowodował w pewnej chwili wystrzał.

Po rannego wezwano lekarza Pogotowia, który stwierdził ranę postrzałową czaszki i przewiózł go do szpitala.

NOWY JORK. Afera braci gangsterów Musica przynosi coraz to nowe sensacyjne szczegóły.

ORYGINALNE
TIBETIN • SIX-SIX • STO KWIATÓW
LE RAYON • TIEN-SZAN
WODY KWIATOWE, PERFUMY
CHERYS

Wyrok śmierci w wilejce

za bestialskie zamordowanie matki

W kwietniu bież. roku w malej osadzie pod Mołodiecznem zabito 50-letnią Petronelę Bożkową. Podejrzenia z miejsca skierowały się na jej syna, Aleksandra, którego aresztowano.

W śledztwie starał się wykażać swoją niewinność, ale przy pomocy partii do muru przynął się do zarzucanych mu czynów. Aleksander Bożek był niedobrym

synem, ani gospodarzem, wskutek czego Bożkowa nie chciała mu powierzyć majątku. Bożek zapalał chęcią zemsty i wyciekawszy odpowiedniej chwili, zamordował matkę uderzeniem siekiery.

Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Wilejce rozpatrywał sprawę matkobójcy, którego skazał na karę śmierci przez powieszenie.

Niesłychane afery braci

Szmyglowali także brylanty i drogie kamienie

Filip Musica, który popełnił swoje oszustwa pod nazwiskiem Costara, nie jest synem bogatych rodziców, jak początkowo twierdzono, lecz fryzjerem.

Oszustwa wyszły na jaw, gdy Filip Musica, który znalazł się w trudnościach finansowych, zaczął tworzyć fikcyjne firmy.

Sledztwo prowadzone w tej aferze na w pierwszym rzędzie za zadanie wyjaśnienie kwestii szmyglu bronią. Poszukiwani są agenci, którzy zakupywali amunicję dla obcych krajów.

Pewien aferzysta John Cantor, który został aresztowany w

stanie Connecticut w związku z oszukiwanymi transakcjami z akcjami towarzystw naftowych oświadczył, że pewien agent proponował mu kupno 250.000 karabinów.

Jednocześnie krąży pogłoski, że bracia Musica prowadzili również szmygl brylantami i innymi drogocennymi kamieniami.

Dzienniki nowojorskie donoszą o istnieniu piątego brata Musica. Dotychczas nie jest wyjaśnione, czy on był również zamieszany w kryminalną transakcję swych braci.

Zbrodnia w więzieniu Sing-Sing

Więzień zakłuty nożami przez kolegów

NOWY JORK. W znanym więzieniu Sing-Sing dokonano zabójstwa w dramatycznych okolicznościach.

Na korytarzu więziennym jeden z odsiadujących karę więźniów nazwiskiem Mathev Kane został napadnięty przez pięciu innych więźniów, którzy zakłuli go nożami.

Morderstwo to jest zemstą dokonaną przez przedstawicieli nowojorskiego świata podziemia. Więzień Kane zdradził polici nazwiska szeregu przestępców, w związku z czym zapadł na niego dawno wyrok śmierci wydany przez przedstawicieli nowojorskiego świata kryminalnego.

DO WALKI Z OBSTRUKCJĄ

Sposuje się przeciwszczadłe ce piouki ALDOZA, znak ochronny „GORAL”. Działają łagodnie, niejednostajnie zapobiegają tworzeniu się hemoroidów. Działają przy obstrukcji nadmiernej otyłości i tej przemianie materii. Nie wymagają specjalnej diety. Próbné pudełko a 5 sztuk w cenie 0,15 a 15 sztuk 0,40.



Sekta religijna „nazareńczyków”

CZEKNIOWCE. Sąd wojskowy w Czerniowcach skazał 5 wieśniaków ze wsi Lucawita na Bukowinie na kary więzienia od jednego roku do dwóch lat, 5 lat pozbawienia praw i 10 do 20 tysięcy lei kary za należenie do zakazanej sekty religijnej „nazareńczyków”.

Oskarżeni oświadczyli, że nie wolno im przysięgać, używać broni palnej i chrzcic dzieci.

Oficary mrozu

Wczoraj wieczorem i rocy dż siejszej do ambulatorium Pogotowia przy ul. Leszno nr. 58 w Warszawie zgłosiło się kilkadziesiąt osób — które uległy odmrożeniu uszu, nosa, nóg i rąk. Lekarze dyżurni wszystkim udzieliли pomocy.

Wesoły Kacik

Nieuczciwa gra

O trzeciej w nocy obudził się straszliwy hałas na klatce podowej.

Przestraszony wyskoczyłem z łóżka i otworzyłem drzwi.

Na schodach, moja sąsiadka, pani Lebkowska, owinięta kołdrym, uciekała z krzykiem przed mną, który ścigał ją w samej ciemności, trzymając laskę w jednej ręce i pięści.

— Ratunku! — wrzeszczała pani Lebkowska — Ratunku! — chce mnie zabić!

Wbiegłem między pokłócone małżonków i rozdzieliłem ich z trudem.

— Czyście państwo oszaleli? — można w nocy takie awantu urządzać?!

— Chciała mnie zadusić! — krzyknęła pani Lebkowska — Chciała mnie zadusić! — Obudziłem się przed chwilą, że nie mam czym oddychać! Duszę się! I wiesz pan to było? Gąbkę miałem w ustach. Zona mi gąbkę w usta włożyła!

— Boś oszukiwała!... — zalkał pan Lebkowski — Nie oszukiwałem!

Potworne samobójstwo młodzieńca

Zmiał sobie głowę w maglu

Wczoraj około godz. 18-ej w maglu przy ul. Świętokrzyskiej nr. 17 w Warszawie znaleziono zwłoki 18-letniego Jana Młynarka, zam. w tymże domu. Głowa była zgnieciona w maglu.

Policja wszczęła dochodzenie. Gdyby Młynarek popełnił samobójstwo, to musiałby uprzednio puścić prąd elektryczny, a następnie wsunąć głowę pod cieżar.

Straszliwą śmierć ponosił nieostrożny rowerzysta

Okolo godz. 20-ej na ul. Belwederskiej w Warszawie dostał się pod pociąg kolejki wilanowskiej jakiś rowerzysta, w wieku okolo 25 lat, który poniósł śmierć na miejscu.

W czasie śledztwa okazało się, iż zmarły nazywa się Stanisław Natatjer, ma lat 30 i mieszkał w Wilanowie. Pod koła Natatjera dostał się wskutek własnej nieostrożności.

Woznica zabity

Przeżające zderzenie podjazdu z furmanką

Wczoraj okolo godz. 7-ej z rana na przejeździe na wprost ul. Parkowej w Legionowie wydarzył się tragiczny wypadek. Pociąg pośpieszny, jadący z Gdyni do Warszawy najechał na furmankę powożoną przez Mieczysława Szczepańskiego, mieszkańca Legionowa.

Wskutek zderzenia Szczepański poniósł śmierć na miejscu, furmanka zaś została rozbita i ciągnięta przez pociąg na przestrzeni ok. 200 mtr. Koń został zabity.

O wypadku powiadomiono policję, która zabezpieczyła zwłoki Szczepańskiego i wszczęła dochodzenie.



Pałaca sprawa osiedli robotniczych musi być jakiszybciej i najenergiczniej rozwiązana

(r.). Sprawa należytego rozwiązania budowy tanich i wygodnych, małych mieszkań jest dla każdego miasta rzeczą niezmiernie ważną. Dotyczy to oczywiście w największym stopniu tych miast, które posiadają liczne rzesze ludności robotniczej. Im właśnie trzeba w pierwszym rzędzie dostarczyć lokali, które nie byłyby zbyt drogie, a

przy tym wygodne i higieniczne.

TOW. OSIEDLI ROBOTNICZYCH.

Należyte rozwiązanie zagadnienia tego niezmiernie ważne stało się już w stolicy. Rozwój przemysłu pociągnął za sobą wzrost ludności robotniczej, która w wielu wypadkach gnieździ się jeszcze dotychczas w nędznych i walcących się budynkach. Niejednokrotny brak najprymitywniejszych urządzeń sanitarnych i higienicznych odbija się fatalnie. Choroby, brud i idąca z tym śmiertelność (szczególnie wśród dzieci) są wobec tego na porządku dziennym.

Usunięcie tego skandalicznego zaniechania w dziedzinie taniego budownictwa mieszkaniowego dla robotników jest od 5 lat żywą troską Towarzystwa Osiedli Robotniczych. Praca jego rozwija się coraz szybciej i pomyślniej.

muje całą dosłownie Polskę. Przed niedawnym czasem rozpoczęto budowę osiedli dla pracowników na terenie Stalowej Woli, gdzie powstają w imponującym tempie hale i budynki Południowych Zakładów, oraz w Mielcu dla pracowników dźwigających się olbrzymich Państwowych Zakładów Lotniczych.

Mimo tych pięknych osiągnięć działalność T.O.R-u nie ogranicza się do budowy osiedli dla robotników. W ostatnich czasach rozwój polskiego przemysłu posuwa się naprzód tak szybko, że poprostu nadążyć nie można z zapewnianiem rzeszom pracowniczym odpowiednich pomieszczeń:

Z tych właśnie przyczyn działalność T.O.R-u nabiera kolosalnego znaczenia. Przeprowadzane badania wykazały niezbicie, że tempo budownictwa musi wzmoczyć się jeszcze bardzo znacznie. Jeżeli utrzyma się ono na obecnym poziomie, jeszcze przez 20 z górą lat nie dojdziemy do takiego stanu, jaki powinien być.

Mimo pomocy Rządu nie jest to łatwa sprawa. Środków finansowych na budownictwo tanich mieszkań dla robotników znaleźć się muszą bezwzględnie. Czy będzie to kapitał prywatny, czy wyłącznie dany przez Państwo — to już wszystko jedno. Akcja T.O.R-u musi się ustosunkować, bo wymaga tego zbyt doniosła sprawa.

JAPONSKI BIAŁY DEZ

Pracujmy, wódki, białego, jasnego, wyjątkowo.

RADIO

WARSZAWA I (Raszyn).
WTOREK, DN. 20. XI. 1938 R.
 6.30 „Kiedy ranne”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja południowa. 13.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 „Mam 13 lat” — powieść mówiona. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Recital skrzypcowy. 16.50 Dźwięk — pogadanka. 17.00 Arie operowe. 17.20 Mury mówią — odczyt. 17.35 „Z pieśnią po kraju”. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert. 21.50 „Poezja wieku złotego”. 22.05 „Zwiedzamy nowe inwestycje w Zakopanem” — transmisja z Zakopanego. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 — 23.15 Wiadomości z Polski.

WARSZAWA II (Mok-tów)
 14.00 Z spół muzyczny. 15.00 Od so pranu do basu. 16.05 Koncert. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Pare informacji. 16.50 Kacik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Zycie kulturalne stolicy. 17.35 Program na jutro. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 19.00 — 21.00 Przerwa. 21.00 Muzyka taneczna (płyty). 21.35 Teatr Wyobraźni. „Kot”. 21.50 Płyty. 22.55 — 23.55 Koncert symfoniczny.

19.672 IZB MIESZKALNYCH

Na przestrzeni niecałych 5 lat działalność T.O.R-u wyraża się imponującą cyfrą 19.672 wybudowanych i oddanych do dyspozycji rodzin robotniczych izb mieszkalnych. Są to w przeważającej większości osiedla. Komorne jest niezmiernie niskie, nie przekracza bowiem 25 złotych miesięcznie.

Osiedla na Grochowie i Żoliborzu wystawione zostały przy wydatnej pomocy Zarządu Miejskiego, który bardzo interesował się zawsze i interesuje dotychczas sprawą budownictwa pomieszczeń robotniczych. Jeżeli chodzi o subsydia T.O.R. otrzymał od Rządu 12.189.000 złotych, która to suma zużyta została na pokrycie kosztów robocizny, materiałów i t. p.

Doniosła akcja T.O.R-u obej

DINOL — DONT

rzeczywiście najlepsza PASTA do ZĘBÓW

Podczas demonstracji arabskiej doszło do starcia z Anglikami

JEROZOLIMA. W Benenayim odbyła się wielka manifestacja zwołana przez przewodców arabskich, popierających rząd administracji palestyny. W zerbraniu tym wzięło udział około 9 tysięcy uczestników. W czasie gdy odbywał się wiec w pobliskiej miejscowości rozegrała się poważna utarczka pomiędzy silną grupą powstańców arabskich, a wojskami brytyjskimi. W akcji brały udział po stronie

brytyjskiej samoloty, które obrzucił bombami powstańców arabskich kryjących się wśród skał. Walka trwała przeszło trzy godziny.

Wycofując się powstańcy arabscy ukryli się w domach po bliższej wioski. Wyparci z domów, udali się w kierunku doliny, dzielącej Benenayim od Yatty. W starciu padło przeszło 60 Arabów. Po stronie brytyjskiej jest dwóch rannych.

Chłopiec ugotował się żywcem

Sąd wymierzył robotnikom karę

19 sierpnia b. r. zakłady włókiennicze Scheblera i Grohmana w Łodzi były terenem straszliwego wypadku.

Ponieważ wszystkie kotły w liczbie 13 połączone były kranami, przeto ług pod ciśnieniem 2 atmosfer dostał się do kotła, w którym znajdował się Duda i robotnik ugotował się, ponosząc śmierć.

Robotnik Antoni Gądzia wbrew obowiązującym instrukcjom samowolnie otworzył kran w jednym z kotłów, gdzie przyleżały się i białły towary, ochłodził kotłol i poleciał 15-letniemu Józefowi Dudzie wejść do kotła i ochłodzić jego ściany.

Robotnicy Gąda i Zajdler zostali pociągający do odpowiedzialności sądowej. Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok, na mocy którego Antoni Gądzia został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary a Zajdler uniewinniony.

W tym czasie kotlarz Józef Zajdler, nie wiedząc o tym, wypuścił wrzący ług z innego ko-

Grzeźlica płuc jest nieublagana i co najmniej niebezpieczna dla życia. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, uprzedzającego kaszlu grypy i t. d. stosuj p. p. Ikarze BALSAM, TRIKOLAN Gasecki, który ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki.

Województwo...
 Pogo...
 58 w...
 kadzie...
 dmro...
 rak...
 yskim...
 ki...
 ab...
 m ży...
 dczył...
 lenia...
 albo...
 przy...
 ciela...
 tości...
 n na...
 n ge...
 mniał...
 nini...
 opie...
 nacje...
 epów...
 Sw...
 wień...
 u z...
 z...
 ent...
 000...
 ski...
 ró...
 in...
 ia...
 no...
 Mu...
 ja...
 za...
 ns...
 do...
 eli...
 m...
 po...
 di...
 ci...
 li...
 al...

MANDOLIN - BANJO

TANIO KUPISZ

W FIRMIE

POLSKA PŁYTA

Warszawa, MARSZAŁKOWSKA 104 (wprost Dworca Głównego)



Z. LIRSKI

GDZIE MOJ MAZ?

TRAGICZNE DZIEJE TROJGA LUDZI, RZUCONYCH NA FALE LOSU

Dopiero gdy samochód zatrzymał się przed jakąś starą rudera, mister Joseph domyślił się, gdzie się znajduje i kim są „policjanci” którzy zatrzymali go na szosie.

„Policjanci” ujęli Josepha pod ramiona i wprowadzili do rudery o zabitych deskami oknach i zamaskowanych drzwiach. Z rudery wyszli na przestronne podwórce, które wyglądało jak miejsce przeznaczone dla sabatu czarownic... Tu i owdzie sterczały z ziemi nagie mury i kominy. Ziemia była zarosnięta dookoła zielskami. Było tam również kilka wydeptanych ścieżek, które rozchodziły się w różne strony.

„Policjanci” zaciągnęli Josepha na jedną z tych ścieżek i wkrótce zatrzymali się przed wejściem do zamaskowanej kryjówki gangsterskiej...

Podczas gdy obaj umundurowani „policjanci” nie wypuszczali rewolwerów z ręki, strzegli Josepha, trzeci usunął w bok ciężki kamień, pod którym znajdował się zielony guzik elektrycznego dzwonka...

Nacisnął on pięć razy, w umówiony sposób, zielony guzik i zaraz zaczęła usuwać się płyta szerokości półtora metra, która była pokryta ziemią i porosła zielskami...

Gdy w końcu płyta całkowicie się usunęła i gdy ukazał się oczom Josepha ciemny szeroki otwór, padł rozkaz:

— Zejdź.

Joseph jednak nie ruszył się z miejsca. Pomimo że był śmiertelnie blady i pomimo że na jego twarzy malowało się przerażenie, jego umysł gorączkowo pracował.

Tak. Teraz było dla niego jasne, że znajduje się w rękach zwykłych bandytów. Nie wiedział jednak czego od niego chcą i co zamierzają z nim uczynić:

— Jeżeli chcą pieniędzy — pomyślał — to znaczy czego nie obrabowali mnie z miejsca?... A może chcą mnie zabić, aby po mnie nie pozostał ślad?... — A co się stanie z Mary? — przegięło mu na

gle przez umysł — Nie ujrzę jej nawet przed śmiercią?...

— A może mam zarzykować? — obejrzał się poza siebie, chcąc stwierdzić, czy uda mu się uciec...

Gangsterzy jednak zauważyli, jak się ogląda na wszystkie strony i domyśliли się co zamierza uczynić. Natychmiast wykrecili mu ręce do tyłu i ostrzegli:

— Jak tylko uczynisz próbę ucieczki, pošlemy cię na tamten świat.

A cywil, który znalazł się za nim, dodał:

— Zresztą możesz spróbować, a zaraz o tym się przekonasz...

Następnie silniej go ujęli za ręce i przybliżyli się z nim do otworu, jak gdyby zamierzali rzucić go na dół...

— No, złaż już! — popchnął go nogą cywil idący w ślad za nim...

— Ale czego chcecie ode mnie? — zapytał drżącym głosem Joseph, obrzucając ich jednocześnie spojrzaniem pełnym przerażenia.

— Zaraz się o tym dowiesz! A teraz marsz na dół!

— Zabierzcie u mnie wszystko — błagał i przyglądał się z przerażeniem czarnej otchłani rozpościerającej się przed nim — zabierzcie wszystko, co posiadam, ale puście mnie... Muszę udać się do umierającej żony... Zlitujcie się nade mną...

Gangsterzy spojrzeli na siebie, porozumiewawczo się uśmiechnęli i odparli:

— Szybce! Zdążysz jeszcze do twojej żony!

— Jestem gotów ofiarować, wam ile tylko żądacie... — Jeden z was może nawet pojechać ze mną... Prześięgam wam ponadto, że nie zawiadomię o tym policji!

— Czy zejdziesz już wreszcie?... A może chcesz, ażebyśmy rzucili ciebie na dół?...

Natknąwszy się na tak nieprzejednany opór i cał

kowity brak serca Joseph nie miał innego wyjścia jak pogodzić się ze swym straszonym losem... i zaczął schodzić po mocznych szczeblach drabiny...

Pierwszy znikł w otworze cywil, następnie zszedł Joseph, a za nim szli obaj „policjanci”... Zanim jeszcze znalazł się na dole, rozbiło się skrawe światło elektryczne...

I zaraz też zamknął się nad ich głowami otwór. W pierwszej chwili Joseph pomyślał, że wstrząs ko, co — widzi wokół siebie, jest jakąś sztuczną belską.

Zaraz jednak miał okazję przekonać się, że tym wszystkim, co czytał o gangsterach amerykańskich, nie ma krztwy przesady!

Tu, pod ziemią był wybudowany wspólny dom wyposażony nawet we wszystkie wygodne...

Z jednej strony ciągnął się szereg drzwi otwartych stała i żelazem, które otwierano zapomocą elektrycznych kluczy. W niektórych miejscach Joseph dostrzegł również okratowane okna.

Tużaj widocznie gangsterzy czuli się bardzo bezpiecznie. Komuś bowiem wpadło na myśl, że w tym miejscu szukać rodzi się... A do tego jeszcze podłoga była starą rudera...

Joseph szedł przed siebie całkowicie oszołomiony. Nie mógł w żaden sposób zrozumieć, czego od niego chcą gangsterzy.

Nie długo jednak musiał czekać na odpowiedź. Eskortujący go „policjanci” zanukali do jednego z drzwi, które natychmiast otworzyły się.

Joseph wszedł do dużego, jasno oświetlonego pokoju.

Za stołem siedziało kilku mężczyzn, którzy wpatrywali się w niego z zainteresowaniem. Wśród nich znajdował się również Ten, który był pijany i miał zaczerwienione oczy. Na stolem unosił się gęsty opar dymu z papierosów i cygar.

Mezycyżni skierowali się twarzami w stronę przybyłych i zawolali z zadwoleństwem:

— Sprowadziłeś go?

— Tak, oto on! — odparli „policjanci”.

Następnie ujęli Josepha za ramiona i zaprowadzili do stołu. Jeden z gangsterów, tegi mezczyzna w średnim wieku, zwrócił się bardzo uprzejmie do zainego Josepha:

— Czy jest pan mister Ioserhem?...

— Tak — odparł Joseph drżącym głosem.

— Bardzo nam przyjemnie... Z pewnością czekał na pana, w jakim celu sprowadziłem tu pana...

(Dalszy ciąg jutro)

WOJNA SZPIEGÓW

Sensacyjne wspomnienia b. oficera wywiadu francuskiego

Wśród Francuzów ewakuowanych z terenów okupowanych przez Niemców p. Brunet zauważył pewnego jeńca, który wydawał swych sąsiadów Niemcom. P. Brunet przesłuchał go jednak zdradca uparcie wypierał się winy. W pewnej chwili poprosił, aby wyprowadzono go do ubikacji. Gdy wrócił w jego zachowaniu nastąpiła gwałtowna zmiana.

Zdziwiło mnie to mocno i za pytanie żandarma który mu towarzyszył.

— Czy nawiązał on na zewnątrz z kimś kontakt? — Nie panie poruczniku, tylko siedział nieco zbyt długo w ubikacji — odparł żandarm.

Domyśliłem się od razu, że wrzucił do dołu kloaczno jakiegoś kompromitującego go papieru. Nie było więc rady, należało przeszukać dół.

W świetle mojej latarki elektrycznej ujrzałem w dole niezliczoną ilość skrawków papieru,

Zbrodnie fotografa

Na wiele lat przed wojną znajdował się wśród urzędników kolonialnych w francuskiej Afryce Środkowej niejaki Toque. Był to pijus i człowiek zdeprawowany, którego koledzy nie lubili i unikali. W końcu chcąc się go pozbyć, wysłano go na leżący w dżungli posterunek, gdzie rządził się jak szara gęś i zęcał się w okrutny sposób nad murzynami.

Gdy naprzykład jakiś z podwładnych mu murzynów popełnił jakieś drobne przestępstwo, sprowadzono go przed Toque.

pochodzących prawdopodobnie z papierów, które podarł ten lotr.

Zakasałem rękawy i wlałem do dołu. W ciągu dwóch godzin brodziłem w gnoju i starałem się zestawzić cuchnące skrawki papieru.

Praca moja nie poszła jednak na marne. W końcu z zebranych skrawków udało mi się odtworzyć widome dowody jego zdradzieckich czynów, przepustkę wystawioną przez władze niemieckie w Valenciennes „wydaną za wyjątkowe usługi”

Proszę mi wierzyć, że należało być szczerze oddanym sprawie, aby wykonać tak wstrętą pracę. Przeżyłem wiele ciężkich chwil, lecz otwarcie przyznaję, że prawie żadna sprawa nie zostawiła mi tak wstrętnego wspomnienia, jak ta.

Przestępca oczywiście wypierał się winy, a gdy nie pomagały groźby, ani bicie, Toque uciekał się do następującego nieludzkiego wymiaru sprawiedliwości.

— A więc dobrze, — mówił — ponieważ nie chcesz przyznać się do winy, musimy ucieść się do sprawiedliwości Boskiej.

Był on jedynym Europejczykiem w tym komplecie sędziowskim, który składał się jeszcze z dwóch czarnych asesorów, Toque wzywał jednego ze strażników i szeptał mu coś do ucha. Strażnik oddalał się i po chwili

wracał z petardą z silnego materiału wybuchowego i długim lontem.

— Odwróć się! — rozkazywał Toque oskarżonemu.

A gdy murzyn wykonywał rozkaz, Toque wsuwał mu „gdziekolwiek” niebezpieczny ładunek.

Następnie kazał odwrócić się do niego twarzą i zwracając się do swoich asesorów i oskarżonego oświadczał:

— A teraz słuchajcie mnie uważnie. Nie wiem czy ten człowiek jest winny, ale Bóg nam to wskaże. Zwracam mu wolność i niech biegnie co sił w nogach do swojej wsi. Jeśli będzie niewinny, przybędzie tam nieknięty, lecz jeśli popełnił przestępstwo, jakie mu się zarzuca, zostanie rozstrzelany na trzydziści sześć tysięcy kawalków.

Rzekłszy to, Toque zapalał lont i murzyn szybko oddalał się. Zanim jednak zdolał przebiec dwieście metrów, nastąpił straszliwy wybuch i rozlatywał się w kawalki.

— Bóg tak chciał — szeptał Toque, zacierając ręce z zadowolenia.

Toque kierował tym posterunkiem w ciągu roku i rok ten nazywano tam „rokiem sprawie dliwości Boskiej”.

Otóż znam w północnej Francji ludzi, którym głęboko w pamięć wbił się skutek swojej okrutności jeden rok wojny światowej. Nazywali go „rokiem fotografii”.

Ludność francuska z północnych i wschodnich północy Francji była podejrzewana przez okupantów o utrzymywanie stosunków z Francją. Władze niemieckie starały się wszelkimi siłami, położyć temu kres. Wysyłki ich jednak nie dały żadnego wyniku. Pewien Belg, niejaki Van Cosvnes, przy

placił nawet życiem to, że starał się w Lens wydać Niemcom tych Francuzów, którzy nie zrywali więzów z ojczyzną.

Okupanci byli u kresu rozpaczy, nie wiedząc jak zaradzić temu, aby sztab francuski nie doświadczył się o ich posunięciach. W końcu pewien pomysłów kapitan wpadł na szczęśliwą myśl: zaproponował aby wykryć „szpiegów” przy pomocy fotografa.

Należy pamiętać, że w tym okresie wielu Francuzów z okolic okupowanych przez Niemców wysyłano przez Szajcarę do Francji. Ten, kto chciał zostać ewakuowany, musiał posiadać paszport zaopatrzone w świeżo zrobioną fotografię.

Fotografów było mało. To też ci wszyscy, którzy pragnęli udać się do Francji, a nie mogli zrobić fotografii, niezmiernie się ucieszyli, gdy pewnego dnia zjawili się fotograf przysyłany przez władze niemieckie.

Był to mezczyzna liczący około pięćdziesięciu lat. Dobroduszny i gadatliwy, szedł w towarzystwie żony z jednej wsi do drugiej, ustawiał aparat przed mostem i przez cały dzień fotografował mieszkańców danej miejscowości.

Do fotografa zgłaszało się takie mnóstwo ludzi, że musiano stać w „ogonku” i cierpliwie czekać na swoją kolej. W międzyczasie ludzie nudząc się zamieniaли między sobą wiadomości. Nie mieli przecież potrzeby kłopotować się. Byli między swoimi, a poza tym wkrótce mieli opuścić tę stronę... A fotograf? O nim nie pamiętano, zresztą wszystkim się zdawało, że był tak pochłonięty swą pracą, iż na niego nie zwracał uwagi. Odnoszono by się jednak do niego z nieufnością, gdyby wiadomo, że ten dobroduszny człowiek nazywał się w tym miasteczku Jaquet, w inny Lefevre, a w trzecim Courtois; odnoszono by się do

niego z nieufnością, gdyby wiadomo, że utrwalając na szkiełkach twarze swoich klientów, utrwalal jednocześnie w pamięci to, o czym rozmawiali... i że następnie powtarzał to wszystko oficerom niemieckim.

— Chcielibyśmy wjechać tutaj z pierwszym konwojem... — szepotał do niego niektórzy klienci.

— Czy nie można by było mieć odbitek możliwie najszybciej... — Owszem... Prześię do mnie jutro... Dziś wieczorem w karze więzów wywołam wasze klisze... A więc tak wam śpieszy się z wyjazdem?

— Czy macie kogoś we Francji? — Oczywiście, stara i ja chcielibyśmy zobaczyć jak najszybciej naszych dwóch chłopaków, którzy wyruszyli na front nazajutrz po ogłoszeniu mobilizacji.

— Ach rozumieć... — odparł Jaquet — Lefevre i Courtois. Fotograf podtrzymywał rozmowę i prowokując, do wyznań dowiadywał się między innymi, że niektórzy z jego klientów niedawno otrzymali wiadomości z drogiej ojczyzny.

— Trzymajcie język za zębami — radził im fotograf. Nikomu o tym nie mówcie. Gdy... — dowiedzą się o tym, możecie za to drogo zapłacić...

Następnie oddalał się, trzymając pod pachą aparat fotograficzny. U jego boku dreptała żona, której torbka była obciążona pieniędzmi. Po dwóch dniach kilku z jego najbardziej zaufanych klientów, odwiedzili żandarmi niemieccy i oświadczyli: — Proszę udać się z nami do komendatury...

W komendaturze zarzucono im, że korespondowali z rodziną przebywającą w Francji i wracano ich do więzienia, skąd wprowadzano ich na plac kaźni.

W ciągu pierwszego tygodnia pracował fotograf, w okolicy zainstalowano dziesięćdziesiąt trzy aparaty.

(Dalszy ciąg jutro)

Kalendarz dnia

WTOREK
Teofila m. Demina, ka b. Bogumila, Juliusza.
Słowiański Bogumila.
Słońca wsch. 7.42, zach. 14.43.
Księż. wsch. 6.14, zach. 14.43.

KRONIKA HISTORYCZNA
1830. Sejm powierza dyktaturę Chłopickiemu.
1834. Zmarł we Francji Maurycy Mochnecki, pisarz i działacz polityczny.

1922. Wybór Stan. Wojciechowski, go przyz. R. P.

PRZYSŁOWIA LUDOWE:
Gdzie bywasz rządzić, tam przyjmują cię radziej.

Idzie zima, a tu chleba nie ma. Niejednako szczęście daje: Jednym gaske, drugim jaję.

RADY PRAKTYCZNE
Wyświecone materiały stracą połysk, gdy pociera się je wielokrotnie słabym roztworem amoniaku i prasuje następnie gorącym żelazkiem z lewej strony.

Używam tylko **POŁONIA** ostryżo

Tłumaczenie snów

P. Wandeczka z pensjonatu. Nie wyjdzie Pani za mąż za swego ukochanego bruneta. Nie myśli on o Pani, a Pani po bliższym poznaniu też przestanie go kochać. Siostra otrzyma pracę w instytucji państwowej. Czeka Panią niespodziany wyjazd.

Cień z Białegostoku. Znajomość proszę kontynuować, ale trzeba być ostrożnym, bo adorator Pani może okazać się zmiennym. Otrzyma Pani niespodziewanie pieniądze.

P. Asa San. Charakter Pani pisma zdradza dużą dozę rozgardnia i przebyte cierpienie. Sen siostry wróży spełnienie marzeń. Sen szwagra — długie życie.

Adonis. Znajdzie się Pan w niedalekiej przyszłości w obcym mieście, w dość przykrych okolicznościach. Wyjazd z owego miasta wyzwoli Pana z kłopotów.

P. Lutek z Wozmierza. Smutek chwilowy czeka Pana. Spotkanie z dawno niewidzianą osobą. Szczęśliwy dzień: czwartek. Szczęśliwy kolor: czarny.

A. F. B. Będzie niespodziane zmarwienie. Klótnia z bliską osobą. Wygrana loteryjna w przyszłym roku.

Mar. z Kola. Będzie Pani w małżeństwie szczęśliwa. Mąż otrzyma lepszą posadę. Będzie wyjazd latem na wsi.

P. Adolf B. Narzeczona nie jest Panu wierna. Niech się Pan tym nie przejmie, bo tak czy owak, szczęśliwej pary z was nie będzie.

P. Sokoliczka. Za wyrazy uznania serdecznie dziękuję.

PAUL BRINGUIER

Hollywood — raj i piekło kobiet Tajemnice Hollywood

Autor opowiada o władcach Hollywood. Są nimi przede wszystkim wielcy finansisci kontrolujący wytwórnie filmowe, którzy mimo swej potęgi muszą bez przerwy prowadzić zaciekłą walkę o utrzymanie się na swoim stanowisku.

Magnaci ci zajmują się przede wszystkim ogólną administracją wytwórni. Rzeczywistymi twórcami filmów są producenci. Jedni z nich są zatrudnieni w wytwórniach i otrzymują stałe honoraria, inni zaś pracują samodzielnie, tworzą film i sprzedają go.

Największymi producentami są: Daryl Zanouck, Selznicki, Sam Goldwyn Melwyn le Roy i Lasky. Pierwsi dwaj są uważani za najzdolniejszych i za tych którym udało się podnieść iskry geniuszu, jaka wypadła z rąk umierającego Irvinga Thalberga, Hollywood musiał uciec się do dwóch ludzi, aby zastąpić symbol Thalberga.

Selznicki, zięć Mayera, jest wesołym mężczyzną, doskonałym administratorem. Bierze czynny udział w życiu towarzyskim, pije tańczy, jest na wszystkich przyjęciach i pracuje osiem godzin dziennie.

Najciekawszą jednak osobistością spośród władców Hollywood jest bezsprzecznie Daryl Zanouck, kierownik produkcji Foxa. Jest to niski, chudy blondyn, który zawsze nosi szare ubranie i niebieskie koszuły. Pozostaje w studio przez cały dzień zagląda wszędzie i niczego nie spuszcza z oka. Kieruje on wszystkim i wszystko widzi.

Wszystcy ci władcy wraz ze swoimi zaletami i słabostkami nie wyjaśniają jeszcze na czym polega tajemnica Hollywood. Aby to zrozumieć przynajmniej częściowo należy uciec się do statystyk.

Statystyki wskazują, że 250 milionów osób, 90 w Stanach Zjednoczonych, a 160 w pozostałych krajach świata ogląda tygodniowo filmy amerykańskie i płaci przeciętnie po 24 centy za miejsce. Daje więc to tygodniowo dochód w sumie miliard 875 milionów dolarów. Roczny zaś dochód wynosi 97 i pół milarda dolarów. Film jest jedną z najpotężniejszych gałęzi przemysłu na świecie, zajmując drugie miejsce. Nawet odrzuceniu wydatków i zysków właścicieli sal, pozostaje dla Hollywood latnych kilka miliardów. Mając takie sumy, można robić filmy.

W Hollywood nie robi się jednak wyłącznie wielkich filmów tych, które widzi się w Europie Hollywood produkuje każdego roku około 700 filmów, które podzielone są na dwie grupy: na filmy A i filmy B.

Pierwsze należą do kategorii super produkcji, są one robione przez wielkich reżyserów, którzy opracowują je pieczołowicie, nie żałując pieniędzy. W tym czasie. Wzbierają oni największe gwiazdy, jadą na kraniec świata aby robić plenery, kręca przez trzy lub cztery miesiące budują wspaniałe dekoracje. W ośmiu wypadkach na dziesięć filmów A. nie pokrywają kosztów produkcji. Są one robione w celu utrzymania sławy filmu amerykańskiego, i dla robienia mu reklamy. Takich filmów robi się zaledwie pięćdziesiąt rocznie.

Pozostałe 650 filmów należą do kategorii B. Zalewa się nimi prowincje amerykańską. Jak tylko jakiś scenariusz znajdzie uznanie publiczności, zmienia się tylko kilka szczegółów w akcji. Ten sam reżyser z tymi samymi aktorami nakręcają ten sam film w różnych odmianach. Film taki nakręca się w ciągu trzech tygodni i wie się z góry z dokładnością do tysiąca dolarów, co będzie kosztował i jakie dochody przyniesie. Filmów tych nigdy nie widzimy, a tymczasem są one głównym źródłem dochodu Hollywood.

I na tym polega częściowo tajemnica Hollywood. Leży ona w jego doskonałej administracji, w robieniu dwudziestu słabych filmów, ale przynoszących dochód, aby móc sobie pozwolić na luksus zrobienia jednego kosztownego i dobrego filmu.

Tajemnicę Hollywood wyjaśnia również częściowo potężny materiał ludzki, jakim on rozporządza. Producentowi nigdy nie grozi możliwość, że nie znajdzie pod ręką autora, który akurat będzie się nadawał do tej a tej roli. Wytwórnie zawierają kontrakty z setkami młodych aktorów, których nazywa się „stock” (skład) ze „składu” tego każdego roku wybija się dwóch lub trzech aktorów i przechodzi do kategorii gwiazd.

Jutro: „Wspomnienie”

Wszystcy ci władcy wraz ze swoimi zaletami i słabostkami nie wyjaśniają jeszcze na czym polega tajemnica Hollywood. Aby to zrozumieć przynajmniej częściowo należy uciec się do statystyk.

Statystyki wskazują, że 250 milionów osób, 90 w Stanach Zjednoczonych, a 160 w pozostałych krajach świata ogląda tygodniowo filmy amerykańskie i płaci przeciętnie po 24 centy za miejsce. Daje więc to tygodniowo dochód w sumie miliard 875 milionów dolarów. Roczny zaś dochód wynosi 97 i pół milarda dolarów. Film jest jedną z najpotężniejszych gałęzi przemysłu na świecie, zajmując drugie miejsce. Nawet odrzuceniu wydatków i zysków właścicieli sal, pozostaje dla Hollywood latnych kilka miliardów. Mając takie sumy, można robić filmy.

W Hollywood nie robi się jednak wyłącznie wielkich filmów tych, które widzi się w Europie Hollywood produkuje każdego roku około 700 filmów, które podzielone są na dwie grupy: na filmy A i filmy B.

Pierwsze należą do kategorii super produkcji, są one robione przez wielkich reżyserów, którzy opracowują je pieczołowicie, nie żałując pieniędzy. W tym czasie. Wzbierają oni największe gwiazdy, jadą na kraniec świata aby robić plenery, kręca przez trzy lub cztery miesiące budują wspaniałe dekoracje. W ośmiu wypadkach na dziesięć filmów A. nie pokrywają kosztów produkcji. Są one robione w celu utrzymania sławy filmu amerykańskiego, i dla robienia mu reklamy. Takich filmów robi się zaledwie pięćdziesiąt rocznie.

Pozostałe 650 filmów należą do kategorii B. Zalewa się nimi prowincje amerykańską. Jak tylko jakiś scenariusz znajdzie uznanie publiczności, zmienia się tylko kilka szczegółów w akcji. Ten sam reżyser z tymi samymi aktorami nakręcają ten sam film w różnych odmianach. Film taki nakręca się w ciągu trzech tygodni i wie się z góry z dokładnością do tysiąca dolarów, co będzie kosztował i jakie dochody przyniesie. Filmów tych nigdy nie widzimy, a tymczasem są one głównym źródłem dochodu Hollywood.

I na tym polega częściowo tajemnica Hollywood. Leży ona w jego doskonałej administracji, w robieniu dwudziestu słabych filmów, ale przynoszących dochód, aby móc sobie pozwolić na luksus zrobienia jednego kosztownego i dobrego filmu.

Tajemnicę Hollywood wyjaśnia również częściowo potężny materiał ludzki, jakim on rozporządza. Producentowi nigdy nie grozi możliwość, że nie znajdzie pod ręką autora, który akurat będzie się nadawał do tej a tej roli. Wytwórnie zawierają kontrakty z setkami młodych aktorów, których nazywa się „stock” (skład) ze „składu” tego każdego roku wybija się dwóch lub trzech aktorów i przechodzi do kategorii gwiazd.

Jutro: „Wspomnienie”

Wszystcy ci władcy wraz ze swoimi zaletami i słabostkami nie wyjaśniają jeszcze na czym polega tajemnica Hollywood. Aby to zrozumieć przynajmniej częściowo należy uciec się do statystyk.

Statystyki wskazują, że 250 milionów osób, 90 w Stanach Zjednoczonych, a 160 w pozostałych krajach świata ogląda tygodniowo filmy amerykańskie i płaci przeciętnie po 24 centy za miejsce. Daje więc to tygodniowo dochód w sumie miliard 875 milionów dolarów. Roczny zaś dochód wynosi 97 i pół milarda dolarów. Film jest jedną z najpotężniejszych gałęzi przemysłu na świecie, zajmując drugie miejsce. Nawet odrzuceniu wydatków i zysków właścicieli sal, pozostaje dla Hollywood latnych kilka miliardów. Mając takie sumy, można robić filmy.

W Hollywood nie robi się jednak wyłącznie wielkich filmów tych, które widzi się w Europie Hollywood produkuje każdego roku około 700 filmów, które podzielone są na dwie grupy: na filmy A i filmy B.

Pierwsze należą do kategorii super produkcji, są one robione przez wielkich reżyserów, którzy opracowują je pieczołowicie, nie żałując pieniędzy. W tym czasie. Wzbierają oni największe gwiazdy, jadą na kraniec świata aby robić plenery, kręca przez trzy lub cztery miesiące budują wspaniałe dekoracje. W ośmiu wypadkach na dziesięć filmów A. nie pokrywają kosztów produkcji. Są one robione w celu utrzymania sławy filmu amerykańskiego, i dla robienia mu reklamy. Takich filmów robi się zaledwie pięćdziesiąt rocznie.

Pozostałe 650 filmów należą do kategorii B. Zalewa się nimi prowincje amerykańską. Jak tylko jakiś scenariusz znajdzie uznanie publiczności, zmienia się tylko kilka szczegółów w akcji. Ten sam reżyser z tymi samymi aktorami nakręcają ten sam film w różnych odmianach. Film taki nakręca się w ciągu trzech tygodni i wie się z góry z dokładnością do tysiąca dolarów, co będzie kosztował i jakie dochody przyniesie. Filmów tych nigdy nie widzimy, a tymczasem są one głównym źródłem dochodu Hollywood.

I na tym polega częściowo tajemnica Hollywood. Leży ona w jego doskonałej administracji, w robieniu dwudziestu słabych filmów, ale przynoszących dochód, aby móc sobie pozwolić na luksus zrobienia jednego kosztownego i dobrego filmu.

Tajemnicę Hollywood wyjaśnia również częściowo potężny materiał ludzki, jakim on rozporządza. Producentowi nigdy nie grozi możliwość, że nie znajdzie pod ręką autora, który akurat będzie się nadawał do tej a tej roli. Wytwórnie zawierają kontrakty z setkami młodych aktorów, których nazywa się „stock” (skład) ze „składu” tego każdego roku wybija się dwóch lub trzech aktorów i przechodzi do kategorii gwiazd.

Jutro: „Wspomnienie”

Przedruk wzbroniony

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE, KATARZE

Nowy rodzaj klientów stworzyła Poradnia P. K. O.

Od dwóch miesięcy funkcję radni, napływające z innych dzielnic P. lski, a zwłaszcza z Wilieńskiego i Śląska.

Większość listów dotyczy zagadnień związanych z lokatą gotówki, zakupem i sprzedażą papierów finansowych, waloryzacyjnych, gieldowych prawa oddłużeniowego, spraw ubezpieczeniowych i t. p.

Zasięgają również klienci porad w sprawach wyboru księzek, poruszających interesujące ich zagadnienia, są m uczków do nauki języków i t. d.

We wszystkich zaś tych listach dają klienci wyraz swej radości z powodu uruchomienia Poradni, która — dzięki inicjatywie PKO, starającej się na każdym kroku przyjąć z pomocą społeczeństwu — stała się już w krótkim czasie prawdziwym przyjacielem i do radcą jak najszerzszym rzesz obywateli.

Nadmienić należy, że wszystkich porad udziela PKO bezpłatnie, wystarczy jedynie zwrócić się pisemnie pod adresem: PKO Wydział Ekonomiczny, Warszawa, ul. Jasna 9.

Radni, napływające z innych dzielnic P. lski, a zwłaszcza z Wilieńskiego i Śląska.

Większość listów dotyczy zagadnień związanych z lokatą gotówki, zakupem i sprzedażą papierów finansowych, waloryzacyjnych, gieldowych prawa oddłużeniowego, spraw ubezpieczeniowych i t. p.

Zasięgają również klienci porad w sprawach wyboru księzek, poruszających interesujące ich zagadnienia, są m uczków do nauki języków i t. d.

We wszystkich zaś tych listach dają klienci wyraz swej radości z powodu uruchomienia Poradni, która — dzięki inicjatywie PKO, starającej się na każdym kroku przyjąć z pomocą społeczeństwu — stała się już w krótkim czasie prawdziwym przyjacielem i do radcą jak najszerzszym rzesz obywateli.

Nadmienić należy, że wszystkich porad udziela PKO bezpłatnie, wystarczy jedynie zwrócić się pisemnie pod adresem: PKO Wydział Ekonomiczny, Warszawa, ul. Jasna 9.

Na małej wokandzie...

Krucha kamienica czyli: „Cios z za grobu”

(A. E.) Pan Boruch Sosna pochował żonę i wracał właśnie samotnie z cmentarza.

— Doprawdy nie wiem, czy się cieszyć? — rozmyślał smętnie.

Niedobrze być wdowcem. Ale jeżeli się miało żonę?

Prawda, że Regina miała również zalety. Była tęga, wysoka. Ale jak sobie przypominam te trzepaczki, polamane na mym grzbiecie, to doprawdy nie mogę się martwić.

A ile razy dostawałem w głowę alerzem? Czy to można obliczyć? A jakimi przekleństwami mnie ona obrzucała? Czy to można opisać?

A butelką w nos mi nie dała? A kto mi wybił zęb?

Nie, doprawdy nie mogę się smucić, że moja żona powię-

kszyła grono aniołków. Nie szkodzi. Niech sobie idzie do nieba.

Ciekawe, jak długo trwa taka podróż do nieba? Długo czy krótko? —

W tym momencie z narażonej kamienicy oberwał się kawałek gzymsu i spadł panu Boruchowi na głowę.

Biedny wdowiec krzyknął. O buracz chwycił się za zranione miejsce i szepnął:

— Regina jest już w niebie! Ponieważ rozstrój zdrowia, wwołany wyżej opisanym wypadkiem, wymagal dłuższej kuracji, więc pan Boruch wystąpił przeciwko właścicielowi wspomnianej kamienicy na drogę sądową żądając zapłaty kosztów leczenia i utraczonych zarobków.

Sąd przyznał p. Boruchowi 3.000 złotych odszkodowania.

— Regina jest już w niebie! Ponieważ rozstrój zdrowia, wwołany wyżej opisanym wypadkiem, wymagal dłuższej kuracji, więc pan Boruch wystąpił przeciwko właścicielowi wspomnianej kamienicy na drogę sądową żądając zapłaty kosztów leczenia i utraczonych zarobków.

Sąd przyznał p. Boruchowi 3.000 złotych odszkodowania.

OLLA GUM — to najpewniejszy środek ochronny!

Puder witaminowy



KUPON

Imię

Nazwisko

Adres

kolor dotychczas używanego pudru

PENNY Gilet PARIS

ZDOBĘDZIESZ POWODZENIE U MEŹCZYZN, PIELEGNUJĄC RACJONALNIE CERĘ!

Najwybitniejsi lekarze dermatolodzy, zalecają stosowanie środków kosmetycznych, zawierających witaminy. Odkrycie witamin jest dla kosmetyki ukoronowaniem jej dążeń i celów. Puder „Penny”, zawierający witaminy, odżywia, konserwuje i uszlachetnia cerę, czyniąc ją zdrową i powabną. Przy stałym używaniu witaminowego pudru „Penny” cera nabiera wyglądu młodzieńczego, staje się aksamitna i idealnie

matowa. Pamiętajcie Piękne Panie! Wdźwięk i powodzenie zapewni. Wam idealnie matujący Puder Witaminowy „Penny”.

Bezpłatną próbkę Pudru Witaminowego „Penny” otrzymać można po nadesłaniu wyżej umieszczonego kuponu za załączeniem znaczka pocztowego za gr 15 pod adresem firmy „Gilot”, Warszawa — Wronia 71.

Napad bandycki w pociągu Ograbionych wyrzucono z wagonu

CZERNIOWCE. Dwaj kupcy rumuńscy z miasta Ruzau, Serbanescu i Preda, zostali napadnięci w czasie jazdy pociągiem przez bandytów, którzy obrabowali ich całkowicie z gotówki w wysokości 300.000 lei, następnie wyrzucili obydwóch z pociągu w pobliżu stacji Rose-ti pomiędzy Ruzau a Galacem.

Pożar dworca w Utrechcie Zabudowania dworcowe spłonęły

UTRECHT. Wczoraj nad ranem wybuchł gwałtowny pożar na tutejszym dworcu, będącym jednym z najważniejszych punktów węzłowych holenderskiej sieci kolejowej. Pożar rozszerzył się szybko skutkiem silnego wiatru wschod-

Chwilowy spokój w Palestynie po dwóch burzliwych tygodniach

HAIFA. Po dwóch niezwykle burzliwych tygodniach, w których nie było dnia bez utarczek, zamachów terrorystycznych i licznych aresztowań, od trzech dni panuje w Haifie spokój. Na wszystkich meczetach wieszono plakaty, wzywając Arabów do zaprzestania „strajku komunikacyjnego” z uwagi na mającą się rozpocząć w najbliższym czasie konferencję w Londynie.

Podpalili damie sukienkę Po przybyciu do domu odebrał sobie życie

BUKARESZT. W jednym z podrzędniejszych lokali bukarzeszańskich zwanym „Bandy”, rozegrał się wczoraj nad ranem zagadkowy dramat. Plk. kawalerii Vulturescu bawił tam w towarzystwie pani Lahavry, znaney w szerokich kołach towarzyskich Bukaresztu. W pewnej chwili oficer podpalil sukienkę swej towarzyszki zapal-

Reprezentacja piłkarska Polski pokonana przez Śląsk 2:3

Na stadionie w Chorzowie odbył się treningowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski a drużyną Śląska, będący przygotowawczym etapem następnego meczu z Francją. Mecz ten do ostatniej chwili stał pod znakiem zapytania ze względu na 15-stopniowy mróz. Kapitan PZPN zgodził się jednak na rozegranie spotkania, lecz w skróconym czasie 2 x 25 min. i pod warunkiem, że gracze będą ubrani w swetry i długie treningowe spodnie.

Międzynarodowy turniej hokejowy rozpoczął się pod znakiem sensacji

Pierwszy dzień międzynarodowego turnieju hokejowego w Katowicach należał do sensacyjnych. W pierwszym rozegranym meczu Kraków pokonał w sensacyjnym sposobie Berlin w stosunku 4:1 (2:0, 1:0, 1:1). Sukces Krakowa jest tym cenniejszy, je-

Kronika zagraniczna

Południowo - Afrykański Związek Tenisowy zdecydował się nie brać udziału w turnieju o puchar Davisa 1939 r. PAT. W dniach od 5 do 8 stycznia w Wiedniu odbędzie się kurs dla 15 czołowych hokeistów lodowych okręgu wiedeńskiego. Kierownikiem kursu będzie Kanadyjczyk Bell. Drużyna hokeja lodowego S. C. zrzekła się z powodu trudności urlopowych dla swoich reprezentantów - udziału w turnieju o puchar Stenglera. W lutym 1939 r. w Zurychu i Bazylei odbędą się mistrzostwa Europy i świata w hokeju lodowym. Ostatnio udział swój zgłosiła Finlandia. Dawniej już zgłoszone zostały reprezentacje:

Zawieszenie broni w Hiszpanii nie dojdzie teraz do skutku

BURGOS. W tutejszych kołach politycznych przyjęto z wielką rezerwą projekt Hiszpańskiej Ligi Pokojowej w Barcelonie zwrócenia się do Papieża i państw amerykańskich, biorących udział w konferecji w Li-mie, o wyjednanie miesięcznego zawieszenia broni w okresie Bożego Narodzenia. Stanowisko rządu gen. Franco jest niezmiennie: żadnych kompromisów i żadnego zawieszenia broni, zatarg musi być rozstrzygnięty z bronią w ręku. Jeśli Papież i państwa amerykańskie zwrócą się do rządu w Burgos z propozycją zawieszenia broni, spotkają się z pełną kurtuazją, lecz stanowczą odmową.

Mussolini dokonał otwarcia nowego osiedla węglowego na Sardynii

RZYM. Wczoraj rano Mussolini dokonał inauguracji Carbonii, nowego osiedla węglowego na Sardynii, zbudowanego w ramach programu samowystarczalności gospodarczej. Po uroczystości inauguracyjnej Mussolini wygłosił z wieży liktorskiej do ludności miejscowej mowę, w której stwierdził, że nowa gmina węglowa, posiadająca w herbie latarkę górniczą, stanie się po wsze czasy świadectwem zdolności organizacyjnych i realizacyjnych Włoch faszystowskich. Przypomniałszy następnie, że przed 12 miesiącami, gdy wytyczony był plan Carbonii, nie było tam ani jednego domu,

Najbardziej surowe dochodzenie przeprowadził sąd praski

PRAGA. Powołując się na komunikat P. A. T. w sprawie aide-memoire, złożonego dn. 16 grudnia przez charge d'affaires R. P. czeskosłowackiemu ministrowi Spraw Zagranicznych - Czesko-Słowackie Biuro Prasowe stwierdza, że okoliczności, na które wskazuje aide-memoire Rządu Polskiego, będą przedmiotem szczegółowego i najbardziej surowego dochodzenia.

Sto pięćdziesiąt tysięcy Żydów wymigruje z Rumunii w ciągu trzech lat

RZYM. Korespondent agencji Stefani donosi z Bukaresztu: Władze rumuńskie nawiązały rokowania z organizacjami żydowskimi w Rumunii w sprawie zrealizowania rządowych projektów, dotyczących emigracji Żydów, zamieszkałych w Rumunii od czasu końca wojny światowej. W grę wchodzi emigracja 150 tys. Żydów w ciągu 3 lat. Władze rumuńskie mają oddać do dyspozycji organizacji żydowskich fundusze, potrzebne emigrantom, oraz pokryją ich koszty podróży.

Niemiecki minister Frank podziwiał cud przyrody w Białowieży

Przy pięknej, słonecznej pogodzie (22 st. poniżej zera) roz-począł się w Białowieży drugi dzień pobytu ministra Rzeszy Franka i wiceministra Sprawiedliwości Chelmońskiego, członków grupy niemieckiej poruczenia prawniczego polsko-niemieckiego oraz osób towarzyszących gościom niemieckim w podróży. Po południu o godz. 3 rano goście spżyli śniadanie w pałacu Pana Prezydenta R. P., po czym udali się końmi na zwiedzanie Parku Narodowego, obejmującego przestrzeń około 4640 ha. Park Narodowy w Białowieży jest terenem doświadczalnym, służącym dla celów nauki i turystyki, nietknięty ręką człowieka, zachowany w pierwotnym stanie. Rząd Austrii wywarł wielkie wrażenie na zwiedzających.

Trzecią wizytę u Hitlera planuje Chamberlain

LONDYN. Polityczny korespondent „Sunday Chronicle” twierdzi, że po odwiedzeniu Mussoliniego w Rzymie, premier Chamberlain zamierza odwiedzić ponownie Hitlera. Jeszcze przed wyjazdem do Rzymu Chamberlain przyjmie w Londynie osobistego adjutanta Hitlera kpt. Widemanna.

Z całego świata

24 września: Niemcy - Szwajcaria w Zurychu. Fiński rekordzista świata w oszczepie, Nikkanen, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas jazdy motocyklowej. 10 państw zgłosiło dotychczas udział w 12-tych Igrzyskach Olimpijskich, a mianowicie: Anglia, Dania, Norwegia, Włochy, Rumunia, Szwajcaria, Jugosławia, Belgia, Costarika i Szwecja. Szwedzi Zw. Łyżwiarski utworzył w tych dniach obóz treningowy dla swych zawodników w jeździe szybkiej, pod kierownictwem wielokrotnego mistrza świata Engnestangena.

Bokserzy CWS wygrali w Lublinie

W sali kina „Corso” w Lublinie odbył się mecz bokserki pomiędzy warszawską drużyną CWS a lubelskim WS. Zwyciężyli bokserzy warszawscy w stosunku 9:7. Wynik ten jest tym cenniejszy, dla lubelskiego WS., że w drużynie tej nie walczył najlepszy jej zawodnik Kowalski, a nadto, że pięściarze lubelscy odnieśli zwycięstwo przez k.o. nad znanymi zawodnikami - Gromki i Abramczykem

1914 TADEUSZ RYŚ 1918

PRZEZ KREW I ŁZY

WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI

Było to w roku 1914. Młody major austriacki von Merizzi, adiutant w korpusty Bośni i Hercegowiny, pozostawał w służbie wywiadu rosyjskiego. Spiskowcy młodserbscy wydziali działalność majora. Do majora przybył wysłannik spiskowców i okazał mu dowody jego działalności szpiegowskiej. Major milcząc zażądał od majora zamordować zienawidzonego przez lud serbski namiestnika. Major nie wykonał rozkazu spiskowców, zniecierpliwiony przewodca ich, Milan Czabrinowicz posłał do niego swą narzeczoną, Polkę, Anielę Gryniewską, która współpracowała z rewolucjonistami. Gryniewska zażądała wykonania ultimatum, ale von Merizzi podjął uciekć za granicę i porwał ze sobą Polkę.

Do Sarajewa nadeszła wiadomość o mających odbyć się w czerwcu 1914 roku manewrach nad granicą austriacko-serbską. Na manewry przybył również austriacki następcę tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand Milan Czabrinowicz zwołując zebranie czołowych spiskowców serbskich, by omówić sprawę zamachu na arcyksięcia. W zebraniu uczestniczył między innymi, Gawryło Pryncyp.

Na zebraniu postanowiono wykonać zamach. Naczelnik organizacji terrorystów młodserbskich, szef sztabu s. rbskiego, Gavrilo Pryncyp zatwierdził projekt zamachu.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand udał się na manewry do Bośni i Hercegowiny, mimo iż uprzedzono go, że spiskowcy młodserbscy przygotowują zamach. Terrorysta Gawryło Pryncyp zdołał celnym strzałem zamordować Arcyksięcia i jego żonę. Policja wykryła spiskowców i skłuchiwała w kajdany doprowadzono do więzienia.

Aniela zdołała zbiec z domu von Merizziego i przybyła do Belgradu skąd udała się pociągiem do Sarajewa. Ale w drodze zaskoczyły ją wielkie, dziejowe wydarzenia. Na dworze cara chłop sybirski Rasputin zdołał swą siłą psychyczną wyleczyć nasępę tronu.

Dzięki temu zyskał niezwykły wpływ na Cara i Carycę, niechętność, którą wykorzystywał, dla brania łapówek i rozpustniczych.

Hrabia Ignatiew, pułkownik carski wyrzucił ze swego mieszkania Rasputina, którego zastał w sypialni swojej małżonki. Chłop sybirski zemścił się, i hrabia został wysłany do Belgradu jako atache wojskowy. Tam rozszedł się z żoną, która wróciła do Petersburga. Po wypadkach w Sarajewie wrócił Ignatiew do Petersburga i w pociągu spotkał się z Anielą, która pokochała od pierwszego wejrzenia. Jechali tym samym pociągiem do Sarajewa.

Dworec w Sarajewie był pełen policji, żandarmerii i wywiadowców, wobec tego hrabia Ignatiew skłonił Anielę, aby udała się w dalszą drogę.

Aniela dowiedziała się w Krakowie o śmierci swej matki, rozpaczona zgodziła się na propozycję hrabiego i udała się z nim do Petersburga.

Minister spraw zagranicznych Austro-Węgier, hrabia Berchtold otrzymał wiadomość o zamachu na arcyksięcia w Sarajewie. Postanowił zamach ten wykorzystać, dla ostatecznego rozstrzygnięcia z S. rbią. Ale jego podsekretarz stanu przyrzekł mu, że cesarz Franciszek Józef przeciwstawił się próbie wojennym.

Rząd Austro-Węgierski wysłał groźne ultimatum do Belgradu stolicy Serbii, po czym minister Berchtold rozkazał wycofać stosunki dyplomatyczne. Działo się to w porozumieniu z Kaiserem Wilhelmem II. Premier austriacki i minister spraw zagranicznych przybyli do Cesarza Franciszka Józefa z prośbą o mobilizację do podpisu.

W Petersburgu wyłonila się ostra opozycja przeciwko wyzywom Rasputina na carskim dworze.

Premier Kokowcew wymógł na carze wyjazd Rasputina z jego wsi rodzinnej. Tu zorganizowano nań, przy pomocy chłopów, jakoby napad; ugodzony nożem w brzuch, cudotwórcę leżał w szpitalu, gdzie dowiedział się od lekarza o groźbie wojny. Kazał lekarzowi przynieść papier i pióro i napisał list.

Ugodzony nożem w brzuch „cudotwórca” leżał chory w szpitalu gdzie dowiedział się o groźbie wojny. Natychmiast depeszą do cara, radząc mu przeciwstawić się mobilizacji. Na radzie koronnej monarcha o słabej woli nie zdołał przeciwstawić się naciskowi ministrów, którzy parli do wojny. Głos brał minister wojny, Suchomlinow.

Minister spraw wojskowych, Suchomlinow mówi trudem, sapiąc i polykając każde słowo, jak gdyby bardzo spieszył:

— Moim zdaniem powinniśmy zmobilizować wszystkie siły wojskowe i walczyć tylko przeciwko Austrii... Pozostajemy z Rzeszą w najlepszych stosunkach... Kaiser niemiecki nie prowokuje nas, nie wywołuje przeciwko nam. Jeśli Berlin zapyta nas, przejdźmy komu jest skierowana nasza mobilizacja, powinniśmy odpowiedzieć, że tylko przeciwko Austrii. Niemcy nie odważą się wtedy wystąpić przeciwko nam... Nieprawdaż?

Minister spraw zagranicznych uśmiecha się ironicznie. Teraz dopiero spostrzegł, jak to można być wieloletnim ministrem wojny, pierwszorzędnym generałem, a jednak mieć w głowie siećkę. Lepiej uczynił, ten Suchomlinow, gdyby nie zabierał czasu w sprawach, na których się nie zna, gdyby Car uchwycił się słów Suchomlinowa, jak tonący brzytwy. No, tak mobilizacja odbędzie się tylko przeciwko Austrii. Mimo iż Sazanow wyjaśnia, że nie ma teraz wojen lokalnych. Zresztą, zobaczy się, co

na to odpowiedzą Niemcy, ale nie wolno pozostać z założonymi rękoma.

Ach, gdyby się był zdobył na to, aby rozpedzić tą bardę ministrów! Gdyby Rasputin był tu przy nim, w Petersburgu, nie zbrakłoby mu siły... O, nie!

— A więc dzisiaj nie będziemy rozpatrywać sprawy mobilizacji — zaproponował car — Zaczekajmy jeszcze....

— Czy Wasza Cesarska Mość każe nam czekać aż do chwili, póki Austriacy zdobędą Belgrad? — obruszył się wielki książę Mikołaj Mikołajewicz i nie mógł już opanować zjadliwego tonu.

— Musimy wykorzystać wszystkie pokojowe środki, i przekonać naszego wroga, że igra z ogniem... — odrzekł car.

— Jest jeden tylko środek do przekonania, oto taki! — podniósł Mikołaj Mikołajewicz pięść.

Ale car nie ulega. Narada zakończyła się ogólnikową uchwałą, że rząd rosyjski czuwa na straży swoich interesów. Car pragnie za wszelką cenę odwlec uchwałę o mobilizacji. Tak, jak człowiek, który zdaje sobie sprawę, że musi poddać się ciężkiej operacji i pragnie odsunąć jej termin, licząc na to, że może się sytuacja zmienić, że star. jego polepszy się — tak oto stara się teraz car Mikołaj II odłożyć, odwlec, termin ostatecznej rozgrywki, sądząc, że cud przyjdzie mu z pomocą.

Car walczy, walczy ze sobą. Ostatniej nocy miał fatalny sen: śniło mu się, że ciągnie taczkę z piaskiem. Jakiś wysoki żołnierz pędzi go przed siebie i krzyczy: przedziej! szybciej!

Zerwał się ze snu, pot oblał jego czoło. Gdyby miał przy sobie Rasputina, mógłby zrozumieć ten sen... Ach, jakże mu brak na każdym kroku ojca Grigorija!

Nie może znaleźć sobie spokoju nawet w ramionach pięknej tancerki Krzesińskiej, dla której kazał wybudować oddzielny pałac. Stara się znaleźć ukojenie słuchając jej piosenek, jej słodkich słówek, całując jej wargi, pieścąc ją — ale nawet u niej spędza bezsenne noce.

A może... Może... Ma jakiś plan! Niech ich licha porwie, tych wszystkich ministrów. Ma swój plan, wie sam, jak powinien postąpić. Zwróci się sam do swego kuzyna, kaisera Niemiec. Przecież to rodzony kuzyn!... „Tykają” się przecież... Nie ma do niego żalu, chociaż nie znosi jego skłonności do góry wąsów Wilhelma jest próżny, a w tych wąsach wygląda jak zwykły fryzjer...

Tak, wysłał depeszę do tego swego kuzyna. Niech Wilhelm powstrzyma Austriaków, niech im powie, żeby nie czynili głupstw. Bez wiedzy rady ministrów wysłał depeszę do Berlina. Pisz wlasnoręcznie: „Do Jego Cesarskiej Mości, Kaisera Wilhelma II.

Ciesz się mną bardzo, żeś szczęśliwie powrócił ze swej podróży do fiordów. W tej tak ciężkiej chwili zwracam się do ciebie o pomoc. Wszczęto wojnę przeciwko słabemu państwu. Oburzenie, które i mnie ogarnęło, wzburzyło całą opinię publiczną mojego kraju. Przewiduję, że będę zmuszony ulec naciskowi, który wywiera rząd na mnie. Jestem zmuszony zdecydować się na kroki, które mogą doprowadzić do ogólnej wojny.

Po to, aby ustrzec się tak od strasznej rzeczy, jak ogólna wojna europejska, proszę cię w imię naszej starej przyjaźni, żebyś uczynił wszystko, co leży w twojej mocy, aby zaprzyjaźnione z tobą mocarstwo — Austria — powstrzymała się od nieodpowiedzialnych kroków.

NIKI“

Car, po wysłaniu depeszy był dumny ze siebie, zadowolony. Nie wiedział, z jakim lekceważeniem, z jaką pogardą jego kuzyn przeczytał tę depeszę, nie wiedział, z jaką ironią odniósł się kaiser do pokojowych propozycji swego kuzynka.

Nazajutrz humor cara znowu uległ zmianie. Miał udać się nawet do Krzesińskiej, przesłał jej tylko list, że nie przybędzie. A zły humor spowodowała odpowiedź kaisera Wilhelma.

„Będę się starał uczynić wszystko co jest w mojej mocy — odpowiedział cesarz niemiecki — ale wątpię, czy zdołam coś zmienić. Nie mam najmniejszego prawa wtrącać się do spraw cesarza Austro-Węgier.

WILLI“

Ta odpowiedź przekonała dopiero cara Mikołaja o wszystkim. Teraz wierzył, że kaiser Wilhelm pragnie wojny, że jest rad tej burzy, jaka wybuchła nad Europą po zamachu w Sarajewie.

„Ten fryzjer chce wojny, zachciało mu się wojaczki...“ — rozmyślał car. Twarz jego nachmurzyła się.

„Trzeba mu jednak przypochlebić... — rozmyślał car Mikołaj. — Ten próżny człowiek lubi, gdy mu się prawi komplementy... Może tą drogą coś wskóram...“

Po raz drugi śle car Mikołaj depeszę do swego kuzyna, tym razem znowu bez wiedzy swoich ministrów.

„Zdaniem moim należałoby przekazać cały konflikt do trybunału międzynarodowego w Hadze. Liczę na twój rozum i przyjaźń. Kochający cię

NIKI“

Teraz jeszcze pisze: „kochający cię“ a po upływie trzech dni będą już kuzyni śmiertelnymi wrogami, i będą o sobie mówić, jak o łajdakach i mordercach.

A w tym samym czasie, gdy monarcha śle na własną rękę jedną depeszę po drugiej do swego kuzyna, prosząc go, aby nie dopuścił do rzezi, czyni minister spraw zagranicznych Sazanow wszystko, byleby wybuch wojny przyspieszyć. Przyjmuje kolejno ambasadorów i posłów Niemiec, Austrii, Francji Anglii, Serbii — i naraża życie milionów istnień ludzkich.

Rosyjski sztab główny poczynił już również wszystkie przygotowania. W ministerstwie wojny został zredagowany tekst dekretu o mobilizacji, chociaż car jeszcze tego dekretu nie podpisał; nie wie o tym, że wszystko jest już dla mobilizacji przygotowane.

Albowiem car nie orientuje się wcale w tym co się dzieje po za murami jego pałacu. Podczas, gdy on zapewnia carycę, że do wojny nie dopuści, że nie ma powodów niepokoić się, że wszystko uczyni tak jak to kazał ojciec Grigorij — w tym samym czasie wyzwa minister spraw zagranicznych Sazanow ambasadora Austro-Węgier w Petersburgu, hrabiego Szapary i oświadcza mu:

— Nie chcemy wojny, ale nie będziemy przyglądać się bezczynnie, jak wasze armaty bombardują kraj naszych braci słowiańskich. Będziemy zmuszeni w końcu ogłosić mobilizację...

— A my nie możemy zezwolić na to, aby bezkarnie mordowano naszego następcę tronu i żołnierzy... — odrzekł ambasador Austro-Węgier.

Rozmowa Sazanowa z ambasadorem Niemiec, hrabią Purtalesem trwa znacznie dłużej; niemiecki hrabia zapewnia rosyjskiego ministra, że kaiser jest bardzo pokojowo usposobiony, że Niemcy nie chcą wojny, ale że po za tym nie wolno zapominać, iż Austria jest sojusznikiem Berlina... Jeśli więc Rosja nie będzie mobilizować, wszystko odbędzie się w „pokojowy sposób“...

— Ale panie hrabio! — odezwał się Sazanow — Nie możemy pozostać z założonymi rękoma w czasie, gdy Belgrad jest w przedzie dnia upadku... Będziemy zmuszeni ogłosić mobilizację...

— Wobec tego sytuacja jest nader poważna... — odrzekł hrabia Purtales.

Gdy ambasador Rzeszy wyszedł z gmachu rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych by: a środa, dzień 29 lipca, dziewiąta wieczór. Sazanow natychmiast połączył się ze sztabem głównym:

— Czy wszystko jest gotowe?

— Tak, wszystko, czekamy tylko na podpis Jego Cesarskiej Mości pod dekretem mobilizacji.

Cóż w tym czasie czynił car wszechrosyjski?

(Dalszy ciąg jutro)

CZYTAJ CIE

NOWEGO SPORTOWCA

Piotrkowski BROWAR PAROWY

FRANCISZKA BRAULIŃSKIEGO

Poleca znane ze swej dobroci Piwa i lemoniady oraz wody gazowe

Ofiary

W Redakcji naszego pisma złożono bezimiennie dorazną ofiarę w kwocie zł. 100 (sto) na cele Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Oddział w Piotrkowie.

Hojny ten dar świadczy o złotym sercu nieznanego ofiarodawcy czy ofiarodawczyni, którzy w najcięższym okresie dla zwierząt — zimie, pamiętają o nich, wykazując tym swoją szlachetność i rycerskość w stosunku do naszych czworonożnych przyjaciół. (Przypisek redakcji).

Rada Miejska obraduje

Dnia 21 bm. (środa) o godz. 19.30 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek obrad: Przyjęcie protokołu Nr. 66, komunikaty Prezydenta Miasta, upoważnienie Zarządu Miasta do wystawiania weksli własnych w kwocie zł 100.000 w r. 1939/40, zaciągnięcie z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego Pożyczki w kwocie zł 20.000 — na rozszerzenie kotłowni w rzeźni, przyjęcie sprawozdania kasowo-rachunkowego za 1937/38, wnioski i interpelacje.

Z komitetu Pomocy Zimowej

W ubiegłym tygodniu K. P. Z. obdarzył 500 rodzin bezrobotnych talonami żywnościowymi od 8 do 29 zł miesięcznie zależnie od ilości członków rodziny.

Pierwsza Parowa Piekarnia w Piotrkowie

M. MĘCIKIEWICZ

ul. Słowackiego 106.

FILIE: Słowackiego 14 i 34, Rynek Trybunalski 4.

Telefony 14-98, 19-10.

Poleca ze znanej dobroci ciasta, świąteczne struclę, doborowe ciastka oraz wszelkie wyroby wchodzące w zakres piekarniano-cukierniczy.

Obsługa szybka i b. solidna. Towar gwarantowany. CENY NISKIE.

Hurt

Hurt

Józef Idziak

Plac Czarnieckiego 8. Tel. 13-90.

Cukier

Soda

Zapalki

Sól

Detal:

Wina, wódki, likiery i papierosy.

Praca Poczty przed świętami

Bożego Narodzenia

Okres przedświąteczny każdego roku jest dla Poczty ciężką próbą sprawności jej urzędów i organizacji pracy.

Znacznie wzmożone obroty przesyłek, szczególnie listowych oraz paczek, wymagają przedsięwzięcia całego szeregu środków w celu zapewnienia sprawnego funkcjonowania służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. O nasileniu ruchu paczek w urzędach pocztowych w tym okresie może świadczyć np. fakt, że w roku ubiegłym do urzędu pocztowego Warszawa 1 nadesłano w ciągu 10 dni od 17 do 27 grudnia, — 64.333 paczek z czego 38.968 stanowiły paczki żywnościowe, wymagające szczególnie szybkiego doreczenia.

Nie wszystkie jednak paczki, zwłaszcza żywnościowe można było doreczyć, gdyż na wielu albo adres był niedokładny, albo wskutek złego opakowania paczki stał się nieczytelny — Takie paczki trzeba było sprzedawać w drodze licytacji.

W bieżącym roku poczta przyjęła jako zasadę, że paczki niestrawne opakowane lub bez dokładnego adresu nie będą przyjmowane w urzędach pocztowych, do zajęcia i drobiu, które mogą być przesyłane bez opakowania, muszą być przy mocowane drutem lub grubym szpagatem tabliczki z adresem.

Ze sportu

Siatkówka męska kl B

W sali Sokoła odbyły się spotkania drużyn B klasowych męskich o mistrzostwo pod-

krepu piłki ręcznej. Skra pokonała Kolejowe PW. 14: 16, 16:14, 15:5, Concordia zwyciężyła Wojskowy KS. 5:15, 16:15, 15:10, Concordia pokonała Kolejowe PW. 15:1, 15:10, Skra wygrała z Wojskowym KS. 16:14, 13:15, 15:9, Wojskowy KS. pokonał Kolejowe PW. 7:15, 15:13, i 15:8.

Kronika Tomaszowska

Przedstawienie Jasełki

Tradycyjnym zwyczajem Koła Rodzicielskie przy szkole powszechnej Nr. 4 urządziła w dniu 29 grudnia br. w sali kina Modern „Jasełkę”, z której całkowity dochód przeznaczony będzie na zakup najpotrzebniejszego sprzętu szkolnego.

Unormowanie zarobków

W ubiegłym tygodniu odbyła się konferencja z przedstawicielami Z. P. Z. z właścicielami fabryki dyktu w Tomaszowie Maz. w sprawie unormowania zarobków robotników w tejże fabryce jak również urlopów i ogólnego honorowania umowy zbiorowej.

W konferencji tej wziął udział inspektor pracy 17-tego obwodu Łódź. W wyniku konferencji, zażądano wynikające z niehonorowania stawki płacy i urlopów mają robotnicy otrzymać w dwóch ratach, w przeciągu 2 tygodni do świąt mają mieć uregulowane zażądane.

„ELIBOR”

S. A. Handlowo - Przemysłowa

Ł. J. BORKOWSKI

Oddział w Piotrkowie

ul. Słowackiego 34, tel. 10-61

Węgiel hurt-detal od pół tonny

Koks do młynów i centr. ogrzewania

Cement Portlandzki

Żelazo — Belki — Blachy

Blachy Cynkowe

Cyna — Ołów — Stal

Nafta — Oleje — Smary.

WYTWÓRNA

SWETRÓW

i TRYKOTAŻY

w Piotrkowie

ul. Słowackiego 14.

Poleca swoje wyroby i zawsze posiada na składzie duży wybór swetrów i trykotaży.

Przyjmujemy zamówienia oraz wykonujemy przeróbki i reperacje.

Dewiza firmy: towar pierwszorzędny — ceny niskie!

Lekarz - Dentysta

S. Morgensztern

Piotrków, Aleja 3 Maja 4, m. I.

Analizy lekarskie

Inż. Chem. Z. Morgensztern

przeprowadził się na ulicę

Aleja 3-go Maja 4 m. I.

Prośba do wszystkich

Tak znów prośba — taka najserdeczniejsza: prosimy o ofiary dla nieszczęśliwych chorych, zebranych w Apost. Chorych. Słuchaczom audycji ks. Rękasa ze Lwowa, uprzejmie komunikujemy, że w miesiącu naszym jest gromadka osób które jakoby żywe radio łączą chorych z życiem świata, z życiem religijnym. — Nasze członkinie w Wigilię rano pospieszą do mieszkań chorych — więc bardzo, bardzo prosimy, składać łaskawe ofiary (w każdej formie, odzież, żywność, gotówka) wcześniej.

W środę, czwartek i piątek biuro Caritasu czynne cały dzień od 9 rano do 7 w. Caritas Toruńska 5.

Sygn. Km. 913/38

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOSCI

Komornik Sądu Grodz. w Piotrkowie rew. II Karol Ptasński mający kancelarię w Piotrkowie ul. Tomickiego nr. 34 na podstawie art. 602 k. p. e. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 stycznia 1939 roku o godzinie 11 w maj. Szczukocice gm. Gorzkowice odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Ryszarda Turoboyńskiego składających się ze sterty pszenicy 100 mtr. oszacowanych na łączną sumę zł. 2.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Karol Ptasński,

Na fali radiowej

Nieznane utwory Polskich kompozytorów w radio

We wtorek, dn. 20.XII o godz. 21 transmituje Polskie Radio z sali Warszawskiego Konserwatorium koncert zorganizowany przez niedawno założone Towarzystwo Krzewienia Muzyki Kameralnej. O celach tego towarzystwa świadczy sama jego nazwa. Niektóre koncerty urządzone przez tę instytucję, przejmowane są przez Polskie Radio i transmitowane na polskie rozgłośnie, jak naprzykład koncert wtorkowy. Wieczór ten przyniesie radiosłuchaczom utwory dotychczas nieznane. Tak np. Kurpińskiego znamy głównie z niektórych jego oper, natomiast nie znamy ani fantazji na kwartet smyczkowy ani fragmentów z oper „Jan Kochanowski” i „Dziadek”, które wykonane będą w ramach wtorkowej audycji. Ponad to w skład programu wchodzi Noskowski kwartet humorystyczny — „Każdy po swojemu”, oraz Les-

sla kwintet fortepianowy. Udział w koncercie biorą: sopranista Kama Norska-Górecka oraz S. Jarzębski, T. Wroński, M. Sarleski, Z. Adamska i J. Leleba.

Rozmowy adwentowe

ks. Biskupa Józefa Gawliny przez radio

Audycje radiowe nadawane w okresie przedświątecznym związane są nie tylko z zewnętrzną stroną świąt, ale również z ich duchową treścią. Odwieczna tęsknota za prawą — szukanie jej od wieloletniego przesłania i wreszcie odnalezenie — oto temat rozmów adwentowych, jakie prowadzi przez mikrofon biskup Józef Gawlina. Rozmowy te objęte tytułem „Na prośbie Pana” nadane zostaną w dniach 21, 22 grudnia o godz. 21.45 oraz 23 grudnia o godzinie 21.

Spółeczny Komitet Radiofonizacji Kraju powstał w Radomsku

Ostatnio na terenie naszego województwa powstał nowy oddział Spółecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Radomsku. Akces do Komitetu zgłosiło 14 organizacji społecznych, — deklarując gotowość do współdziałania w akcji radiofonizacji kraju. Na czele zarządu stanął dyr. miejscowej Szkoły Rolniczej p. Turkowski. W akcji wśród robotników na terenie Radomska — nowy powiatowy Komitet Radiofonizacji Kraju prowadzi będzie propagandę wśród mieszkańców, — celem udostępnienia radia wszystkim. W najbliższym czasie zorganizowany będzie kurs przysposob. radiowego dla młodzieży. Kurs ten, który rozpocznie się w roku 1939, będzie prowadził absolwenci Szkoły Rolniczej.

MAGAZYN MEBLI

Jakub Milsztajn

Piotrków Tryb. Sieradzka 8.

Firma istnieje od 1905 roku.

ZAKŁAD

STOLARSKO TAPICERSKI

ul. Rycerska 12.

Zawsze na składzie: Stołowe, Sypialnie, Gabinet, Salony oraz meble pojedyncze. Ceny umiarkowane!

Dziś, we wtorek 20 bm. o godz. 7 w. w sali Kilińskiego. Sala ogrzana i od 6-tej publiczności otwarta.

Kino-Teatr

„AS”

w Piotrkowie

pl. Niepodległości nr. 2.

Dziś i dni następnych!

Znakomity podwójny program wieczorowy

Mały Dżentelmen

w roli głównej: 13-letni RONALD SINCLAIR

Zwycięska Walka

w roli głów. MARY ASTOR i Lylo Talbot

Popołudniówka o godz. 3

Początek o godz. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Kino - Teatr

CZARY

Piotrków Tryb. Legionów 11

Dziś najpiękniejsze arcydzieło produkcji polskiej dalszy ciąg głośnej powieści T. Dołęgi-Mostowicza „ZNACHOR” p. t.

Profesor Wilczur

W rolach gł. Junosza-Stępowski, E Barszczewska Zacharewicz, Węgrzyn, Sliwicki, Cwiklińska i inni.

Popołudn. o godz. 3. „Porzucona”

Początek o g. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Kino - Teatr

ROMA

w Piotrkowie

Al. Maja 11.

Skandal międzynarodowy na ekranie Król sobotów byłego króla Angielskiego Edwarda VIII — ks. Windsoru FERNANE GRAWOT

Król i Chórzystka

J. BLONDELL ludzako podobna do p. SIMPSON

Program popołudniowy. „Pani Walewska”

Początek o godz. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

Józef Walecki — Drukarnia Polska

Cukiernie F. TENSZERTA w Piotrkowie „Złoty Ul.” Sieradzka, „Ziemiańska” Słowackiego 26, „Cukiernia” Piłsudskiego 58 polecają na nadchodzące święta bakalie, krajanki czekoladowe, różne cukierki oraz